

- Związki zawodowe przed nowymi zadaniami
- Imperialiści tracą grunt pod nogami
- Powstaje nowy Bukareszt
- 3 żywioły pomagają walczyć z gruźlicą
- Piękny dar uczniów radzieckich
- Nie pozostaną bez pomocy
- Galuchu, czy ci nie żal?... (teatrzyk wiejski)

Za kilka dni mija termin odstawy zboża

WARSZAWA (PAP)

Za kilka dni mija ustawowy termin, w którym wszyscy rolnicy obowiązani są w pełni wykonać planowe dostawy zboża dla państwa.

Większość powiatów przekroczyła już 90 procent rocznego planu skupu zboża i została zwolniona z odsypów i miarek. Codziennie dalsze powiaty meldują o osiągnięciu tej granicy, a także o wykonaniu w całości rocznych planów skupu zboża. Pomimo to w powiatach tych są jeszcze chłopcy, którzy mają zaległości w dostawach zboża dla państwa.

Rozumiejąc konieczność jak najszybszego wykonania zobowiązań zbożowych — jako podstawowego obowiązku, o którym w dostawach chłopcy nadal organizują zbiorowe transporty zboża, dążąc do całkowitego zlikwidowania zaległości.

Dostawy mleka wzrastają. Województwa szczecińskie i koszalińskie przodują

WARSZAWA (PAP)

Liczni chłopcy — hodowcy bydła z uznaniem przyjęli uchwałę Prezydium Rządu, gwarantującą dostawcom mleka premie w postaci paszy treściwej, artykułów przemysłowych i masła.

Około 60 litrów pełnego mleka dostarcza obecnie do spółdzielni Zofia Rózik z Łaskowic, powiatu łaskiego, która do niedawna sprzedawała mleko prywatnym handlarzom. „Rząd okazuje nam pomoc — mówi ona — zawsze to już będzie łatwiej z paszą dla bydła na zimę. Na pewno i inni chłopcy zwiększą dostawy mleka do spółdzielni. Ja sama będę się starała jak najlepiej karmić moje krowy, żeby dostarczać jak najwięcej mleka.”

O uznaniu, z jakim dostawcy mleka w powiecie miechowskim (województwo krakowskie) przyjęli przyznane im przywileje, świadczy słowa małorolnego chłopca Józefa Ruska z gminy Chodów: „Im bardziej zwiększymy sprzedaż mleka, tym większe korzyści osiągnie każdy z nas. To bardzo ważne, że w okresie zimowym można otrzymać paszę trawistą dla bydła, a i pierwszeństwo w nabywaniu artykułów przemysłowych ma też swoje znaczenie.” W gminie Chodów dostawy mleka do zlewni gromadzkich wzrosły o 14% w stosunku do przeciętnej dostawy dziennej w listopadzie.

Zachęta w postaci premii powoduje, że na poszczególnych terenach dostawy mleka stopniowo wzrastają, mimo, że na ogół wykonanie grudniowego planu skupu natrafia na trudności, a w okresie przedświątecznym w latach ubiegłych zawsze zaznaczał się spadek podaży do uśpołeczniowanych zakładów mleczarskich. M. in. województwo olsztyńskie, które w pierwszej połowie miesiąca nie wykonało planu, w dniu 19 bm. zrealizowało dzienny plan skupu. W województwie poznańskim dnia 20 bm.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr



Rok VII Wyd. A B

Poznań, sobota 29 grudnia 1951 r.

Nr 334 (2432)

W dniu 27 grudnia br. o godzinie 22 przemysł węglowy wykonał roczny plan wydobywania

WARSZAWA (PAP)

W dniu 27 bm. resort Ministerstwa Górnictwa wykonał plan produkcji 1951 roku według wartości. Wzrost wartości w stosunku do roku 1950 wynosi 15,5%. Wzrost wydajności pracy na robotnikogodzinę wynosi 8,5%. W stosunku do roku 1950 zakłady pracy podległe Ministerstwu Górnictwa obniżyły koszty własne średnio o 4,7% w stosunku do 1950 r.

Przemysł węglowy wykonał państwowy plan wydobywania w dniu 27 grudnia br. o godzinie 22. Wśród Zjednoczeń Przemysłu Węglowego wysunęły się

Marynarze radzieccy uratowali załogę parowca belgijskiego

HAGA (PAP)

Do Rotterdamu przybyli dwaj radzieccy statki „Smandra” i „Siwasz” z ładunkiem drzewa. W drodze do Holandii marynarze radzieccy ze „Smandry” uratowali załogę parowca belgijskiego „Jean-Marie”, który zatonął na Morzu Bałtyckim.

W związku z tym konsul belgijski w Amsterdamie odwiedził radzieckiego „Smandra” i w imieniu swego rządu wyraził wdzięczność marynarzom radzieckim za ich szlachetność i odwagę.

na czoło: Zjednoczenie Rybnickie, Zabrzeżskie i Chorzowski.

Pośród zakładów koksochemicznych — do dnia 20 grudnia wykonały i przekroczyły plan: koksownia „Makoszowy”, zakłady „Szczecin” i zakłady „Orunia”.

Pośród fabryk maszyn górniczych znacznie przekroczyły plan: Śląska Fabryka Urządzeń Górniczych „Montana”, Fabryka Sprzętu Ratunkowego i Odlewnia Staliwa „Sosnowiec”.

Przed terminem wykonały plan rafinerie nafty: Centralny Zarząd Gazownictwa i cegielnie przemysłu węglowego.

Zakłady przemysłu maszyn ciężkich, odlewnie, wielkie huty, elektrownie, dziesiątki większych i setki mniejszych zakładów pracy zameldowały w ciągu kilku ostatnich dni o przedterminowym wykonaniu zadań planu rocznego.

W dniu 24 bm. meldunek taki złożył Centralny Zarząd Budowy Maszyn Ciężkich. Zakłady tej gałęzi przemysłu oparowały w roku bież. produkcję nowego typu sprężarki, specjalnej prasy hydraulicznej do wulkanizacji taśm transportowych, nowych typów pomp okrętowych, pras mimosirowych oraz szeregu nowych maszyn i urządzeń dla przemysłu chemicznego.

O 4 dni wcześniej ukończyli realizację planu rocznego zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Odlewnictwa, które w ciągu minionego roku dokonały znacznych postępów w dziedzinie mechanizacji procesów produkcyjnych, jak również wykonały szereg typów maszyn odlewniczych, dotychczas w kraju nie produkowanych.

Pierwszą z wielkich elektrowni Śląskich, która wykonała plan roczny, jest elektrownia „Chorzów”. Oprócz przedterminowego wykonania planu, załoga tej elektrowni ma duże sukcesy w dziedzinie oszczędności, doprowadzając spalanie mułu węglowego do 30% zużywanego paliwa. Zuży-

cie węgla na wytworzenie 1 kWh energii elektrycznej obniżono o 14%. Poszczególne brygady zdołały, dzięki systematycznej konserwacji urządzeń, przedłużyć pracę szeregu turbozespołów o 8 tysięcy godzin bez kapitalnego remontu. Na 9 dni przed terminem wykonała plan roczny również elektrownia szczecińska, gdzie w ostatnim kwartale zmniejszono spalanie węgla o 5%.

Spółdzielnie produkcyjne w całym kraju przygotowują się do zamknięcia roku obrachunkowego

BYDGOSZCZ (PAP)

Spółdzielnie produkcyjne w całym kraju przygotowują się do zamknięcia roku obrachunkowego i podziału dochodu pomiędzy członków. Część tego dochodu spółdzielcy otrzymywali w miarę przeprowadzania omłotów w formie zaliczek na przepracowane dniówki obrachunkowe.

W zależności od wkładu pracy w rozwój wspólnego gospodarstwa, członkowie spółdzielni otrzymali odpowiednie ilości zboża, ziemniaków, paszy dla inwentarza, a także warzyw, owoców i innych naturaliów. W spółdzielniach, które w tym roku rozwinęły swoją gospodarkę i w których w związku z tym przewiduje się wysoką dniówkę obrachunkową, spółdzielcy otrzymali wysokie zaliczki.

Duże zaliczki z tytułu przepracowanych dniówek obrachunkowych otrzymali członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Racicach, powiat Inowrocław, gdzie dzięki dobrej pracy zarządu oraz wszystkich 39 spółdzielców, nastąpił dalszy, poważny rozwój spółdzielni. Gospodarując na 308 ha ziemi, tak w uprawach polowych, jak i w hodowli, spółdzielcy z Racic osiągnęli duże sukcesy. Przeciętnie z hektara zebrali oni w tym roku po 20 kwintali pszenicy i 220 kwintali ziemniaków. W obrębie spółdzielczej znajduje się 28 krow, 22 jałówki, buhaj i ponad 50 owiec, w chlewni — 50 sztuk trzody, a w stajni — 16 koni i 4 żrebacki.

Nie udało się próba dywersji. Szpiegzy amerykańscy ponieśli karę

BUKARESZT (PAP)

Przed sądem wojskowym w Bukareszcie toczy się ostatnio proces grupy amerykańskich szpiegów, terrorystów i dywersantów. Szpiegzy ci zostali zrzucony na spadochronach w nocy na 18 października na terytorium rumuńskie z samolotu amerykańskiego, który startował z Grecji.

Władze bezpieczeństwa zdeaskowały i aresztowały początkowo szpiegów i dywersantów Konstantego Saplakana i Wilhelma Spindlera. Następnie aresztowani zostali Matias Bonna i Ilie Puiu. Piąty szpieg, który wchodził w skład wspomnianej grupy George Versan, wykonując instrukcje wywiadu amerykańskiego, popełnił samobójstwo.

Przy aresztowanych znaleziono 5 pistoletów, 5 automatów, karabin, 10 granatów, znaczną ilość amunicji, 5 spadochronów, 5 radio stacji nadawczych, mapy wojskowe, kompas, lornetki, fałszywe dokumenty i zaświadczenia, znaczną ilość pieniędzy w złocie i banknotach oraz ampułki z trucizną. Zdemaskowani szpiegzy i dywersanci w toku procesu zeznali,

że zwerbowani zostali przez wywiad amerykański w obozie dla tzw. osób przesiedlonych we Włoszech, a następnie przeszli kurs organizowania dywersji, nauki strzelania oraz skoków ze spadochronami w specjalnych szkołach szpiegowskich wywiadu amerykańskiego we Włoszech i Niemczech Zachodnich. Oskarżeni zeznali, że wywiad amerykański powierzył im zadanie przygotowania aktów terrorystycznych i dywersyjnych w Rumunii oraz zbieranie wiadomości szpiegowskich, dotyczących armii rumuńskiej, jej uzbrojenia, lotnictwa, przemysłu obronnego oraz przemysłu naftowego.

Sąd wojskowy w Bukareszcie skazał Saplakana, Bonna, Spindlera i Puiu na karę śmierci przez rozstrzelanie za zdradę, szpiegostwo oraz działalność podziemną skierowaną przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu i zewnętrznemu Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Prezydium wielkiego zgromadzenia narodowego Rumunii odrzuciło prośbę zbrodniarzy o ulaskawienie.

Wyrok został wykonany.

Uchwała VIII plenum CRZZ

w sprawie pracy masowo-politycznej w związkach zawodowych

WARSZAWA (PAP)

VIII plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych powzięło uchwałę w sprawie pracy masowo-politycznej w związkach zawodowych.

Uchwała podkreśla na wstępie szereg poważnych osiągnięć w działalności kulturalno-oświatowej związków zawodowych. Dzięki wszechstronnej pomocy Państwa Ludowego związki zawodowe prowadzą ogromną pracę wychowawczą, rozszerzając z roku na rok zasięg swej działalności. W chwili obecnej na terenie całego kraju działa ponad 10 500 świetlic, 240 klubów fabrycznych i 101 domów kultury. Miarą czynnego udziału związków w procesie upowszechniania kultury jest liczba około 12 tysięcy zespołów artystycznych. W walce o wzmocnienie wysiłków produkcyjnych klasy robotniczej wyróżniły się specjalne zespoły artystyczne, które swą działalność ściśle wiążą z pracą uświadamiającą — agitacyjną. Obecnie pracuje już ponad 1500 takich zespołów.

Plenum stwierdziło również, że w dotychczasowej działalności kulturalnej i wychowawczej związków zawodowych istniały jeszcze poważne braki. M. in. zbyt mały jest zasięg pracy masowo-politycznej i niedostateczne jeszcze

wiązanie działalności kulturalno-oświatowej z zagadnieniami produkcyjnymi.

Dla usunięcia tych niedociągnień VIII plenum CRZZ zobowiązało instancje związkowe do zmobilizowania wszystkich form i środków propagandy, agitacji oraz całej działalności kulturalno-oświatowej do walki o wykonanie zadań III roku planu 6-letniego.

„Należy szeroko stosować polityczne metody walki o produkcję, polegające na wyjaśnianiu klasie robotniczej nierozróżnialnego związku, jaki istnieje między jej wysiłkiem produkcyjnym a wielką sprawą zachowania pokoju, zabezpieczenia naszego niepodległego bytu oraz podnoszeniem poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących” — głosi uchwała.

Związkowa praca kulturalno-oświatowa musi skutecznie przeciwdziałać propagandzie i działalności wroga klasowego, agentur imperialistycznych i ich mocodawców, wzmocnić ofensywę przeciwko pozostałościom socjał-demokratyzmu, kosmo-polityzmowi i nacjonalizmowi, budzić nienawiść do zdrajców i szpiegów.

„Przy pomocy różnych form pracy kulturalno — oświatowej — stwierdza dalej uchwała — należy umacniać więzi polskich mas pracujących z masami pracującymi całego świata w duchu nieprzejednanej walki przeciwko wyzyskiwaczom i agresorom wojennym. W większym niż dotychczas stopniu należy popularyzować rolę Związku Radzieckiego w walce o pokój oraz wykorzystywać doświadczenia Kraju Rad w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego.”

Plenum podkreśliło z całym naciskiem konieczność objęcia zasięgiem działalności masowo-politycznej najszerszą masę robotniczą, a zwłaszcza robotników mniej wyrobionych politycznie — którzy przybyli do przemysłu ze wsi lub napłynęli z warstw drobno-mieszczańskich. Plenum zwróciło uwagę na wielką odpowiedzialność ruchu zawodowego za wychowanie młodzieży robotniczej.

„Stosując bolszewicką krytykę i samokrytykę — ten niezawodny oręż w walce o usuwanie błędów — dążyć będziemy do podniesienia poziomu naszej pracy kulturalno-oświatowej i masowo-politycznej, aby pomóc klasie robotniczej w zwycięskim wykonaniu zadań postawionych przez przodującą siłę naszego narodu — Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą” — czytamy w zakończeniu uchwały VIII plenum CRZZ.

Amerykanie sabotują nadal porozumienie w Korei

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin cytując depesze korespondenta dziennika paryskiego „Ce Soir” z Panmunzjonu, stwierdzającą, że również podczas rozmów w dniu 26 bm. nie poczyniono żadnych postępów z winy strony amerykańskiej.

Amerykanie starali się nadal odwieść porozumienie. To stanowisko Amerykanów tłumaczy się — jak stwierdza korespondent — faktem, że w dniu 27 bm. upływa termin ważności linii demarkacyjnej, ustalonej przed 30 dniami.

Agencja Nowych Chin cytując również depesze korespondenta waszyngtońskiego dziennika „Times”, podkreślającą, że stanowisko Amerykanów stało się w ostatnich dniach coraz bardziej nieustępliwe w miarę zbliżania się daty 27 grudnia.

Stany Zjednoczone zapłacą grzywnę

NOWY JORK (PAP)

Departament Stanu ogłosił oświadczenie, w którym komunikuje, że zapłaci grzywnę w wysokości około 120 tysięcy dolarów, wymierzoną przez sąd węgierski 4 lotnikom amerykańskim, którzy pogwałcili granicę państwa węgierskiego.

W wyniku dużego dochodu ogólnego — duży jest i dochód spółdzielców z dniówki. W stosunku do roku ubiegłego wartość dniówki obrachunkowej spółdzielców z Racic, jak wynika z dotychczasowych obliczeń, wzrosła dwukrotnie.

Brytyjczycy domagają się zaprzestania wojny w KOREI

LONDYN (PAP)

Ostatnio wrócił z frontu w Korei pułk „Gloucester”, który brał aktywny udział w agresji amerykańsko-angielskiej przeciwko narodowi koreańskiemu. Dzienniki podają, że pułk ten liczył 900 żołnierzy i stracił na froncie 780 osób. Do Anglii wróciło więc zaledwie 120 żołnierzy.

W wywiadach udzielonych prasie żołnierze brytyjscy oświadczali, że walczyli przeciwko amerykańskim za rozpoczęcie wojny w Korei i za jej przedłużanie. Szeregowiec Jackman oświadczył: Bardzo wielu żołnierzy uważa, że Amerykanie świadomie utrudniali zawarcie rozejmu. Sierżant Hall oświadczył: Nie chcę więcej wracać do Korei.

Prasa podaje, że dzienniki brytyjskie otrzymują tysiące listów od swych czytelników, którzy domagają się przerwania działań wojennych w Korei i zaprzestania agresji przeciwko narodowi koreańskiemu. Reakcyjny „Yorkshire Post” przyznaje, że autorzy powyższych listów mają wiele racji.

Amerykańskie machinacje w BOMBAJU

MOSKWA (PAP)

Przedstawiciele monopolu amerykańskiego w Indiach dokładają wszelkich starań, aby nie dopuścić do otwarcia między narodowej wystawy przemysłowej, która ma się rozpocząć 4 stycznia w Bombaju i w której ma wziąć udział Związek Radziecki. W rezultacie tych intryg datę otwarcia wystawy przesunęto już po raz trzeci.

Kapitał amerykański obawia się, że przodujące, nie spotykane dotychczas w historii osiągnięcia naukowe Związku Radzieckiego, wyrzuciłyby na wieloletnie wrażenie na wielomilionowych masach narodu indyjskiego.

W kołach dobrze poinformowanych twierdzi się, że wystawa prawdopodobnie nie zostanie otwarta również 4 stycznia.

Zbrodnicza ustawa rządu USA godzi w suwerenność ZSRR i krajów demokracji ludowej

Przemówienie min. Wyszyńskiego w Paryżu

PARYŻ (PAP)

Jak już donosiliśmy, szef delegacji radzieckiej minister Wyszyński wygłosił w Komisji Politycznej przemówienie, w którym podsumował wyniki dyskusji nad skargą radziecką „o agresywnych działaniach i ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych krajów”, co znalazło m. in. wyraz w podpisaniu przez Truman'a oświadczenia o „zapewnieniu wzajemnego bezpieczeństwa”.

Aby z całą tą sprawą skończyć, stwierdził minister Wyszyński — uważam za konieczne zreasumować to, czegośmy dowiedli, opierając się wyłącznie na wyjaśnieniach kongresmenów amerykańskich w komisji spraw zagranicznych izby reprezentantów. Cóż zeznali oni? Co stwierdzili?

Stwierdzili oni po pierwsze, że poprawka do ustawy z 10 października, włączona do tej ustawy, a zatem i cała ustawa z 10 października ma na celu finansowanie i werbowanie poszczególnych osób oraz całych grup spośród tzw. „uciekierów” ze Związku

Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, tworzenie z nich formacji wojskowych, tworzenie z nich takich uzbrojonych grup, które mogłyby być, podobnie jak i poszczególne osoby, wykorzystane przy realizowaniu planów bloku atlantyckiego. Jakich planów? Mówicie — planów „obrony”, my twierdzimy, że nie są to plany obrony, lecz plany agresji. Poza tym, w każdym razie są to plany bloku atlantyckiego.

Oto co zeznali ci kongresmeni, po pierwsze. Czy możecie to negować? Nie możecie i nie negowaliście.

USA chcą stworzyć „potężną siłę szturmową”

Po wtóre stwierdzili oni, że formowanie tych zbrojnych oddziałów i przyciągnięcie do udziału w takich poczynaniach militarnych poszczególnych osób, dobranych spośród uciekinierów ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, jak również znajdujących się na terytorium tych państw, ma na celu utworzenie „potężnej siły szturmowej” — jak mówił Dulles — „rozmszczanie jej w dogodnych punktach wzdłuż granic Związku Radzieckiego i wykorzystanie jej” przeciwko ustrojowi państwom i społeczeństwu, które ugruntowały się w tych krajach w wyniku wyrażenia nieskrepowanej woli ich narodów.

Przyznali oni, po trzecie, że powyższe oddziały zbrojne oraz poszczególne osoby, przyciągnięte do wrogiej w stosunku do wymienionych wyżej krajów działalności, będą za pieniądze — 100 milionów dolarów — wysygnowane na ten cel — formowane na terytorium USA i terytorium innych krajów bloku atlantyckiego, bądź też na terytorium ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Zeznali oni, po czwarte, że oddziały zbrojne będą formowane jako narodowe oddziały wojskowe z ich narodowymi sztandarami i pułkami i odpowiednim dowództwem narodowym.

Austin uważa międzynarodowe prawo za przestarzałe

Minister Wyszyński stwierdza dalej, że całkowicie zdemaskowana została bezpodstawność prób przedstawienia postawionej przed Zgromadzeniem Ogólnym sprawy przywołania Stanów Zjednoczonych do porządku i zażądania uchylenia ustawy z 10 października, jako dążenia do oczernienia Stanów

Zjednoczonych i podważenia rzekomo obronnych poczynaniach bloku atlantyckiego.

Austin w swym liście przekonywał Kerstena, że „każdy kodeks, godny imienia ONZ musi uznawać ten niezwykle doniosły w chwili obecnej fakt”, tj. musi uwzględnić, że powszechnie uznane normy i zasady prawa międzynarodowego nie nadają się obecnie dla USA, że powinny być zastąpione przez nowe normy prawa międzynarodowego. Cóż to za nowe normy?

Można je określić dwoma słowami: „plaszcz i sztylet”. Plaszcz z frazesów o „obronie”, osłaniający sztylet agresji!

Mansfield i inni — mówili w dalszym ciągu minister Wyszyński — usiłowali ze wszelkich sił dowiedzieć, że komitety pokoju są narzędziem radzieckiej polityki zagranicznej w obcych państwach. Oświadczenia takie, rzecz jasna, nie wytrzymują najmniejszej krytyki.

Komitety pokoju ogarniają setki milionów ludzi na całym świecie, rekrutujących się z różnych klas i grup społecznych. Komitety pokoju zrzeszają ludzi o różnych przekonaniach politycznych i wierzeniach religijnych. Byłoby głupotą i wypaczeniem rzeczywistości, gdyby przedstawiano potężny, światowy ruch w obronie pokoju we wszystkich krajach kuli ziemskiej — jako ruch inspirowany przez politykę zagraniczną ZSRR. Pragnienie pokoju, dążenie do zapobieżenia niebezpieczeństwu nowej wojny ożywia

wszystkie narody milujące pokój, które starają się nie dopuścić do powtórzenia się cierpień wojny światowej. Polityka zagraniczna Związku Radzieckiego zmierza do tych samych celów — do utrwalenia pokoju i do usunięcia niebezpieczeństwa

Falszywe dokumenty, broń, trucizna

W związku z ustawą z 10 października przedstawiciele USA usiłowali zapewnić, że ustawa ta jest czymś teoretycznym, że nie ma żadnego praktycznego znaczenia, albowiem nie podjęto rzekomo żadnego konkretnego działania. Są to czcze słowa. Wynika to z następujących faktów. Niedawno kolegium wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR rozpatrzyło sprawę dwóch dywersantów amerykańskich — Osmanowa i Sarancewa, rekrutujących się właśnie z dipisów, z tych samych osób, które Stany Zjednoczone systematycznie przeciągają i zamierzają nadal przeciągać na swą służbę. W sierpniu br. dywersanci ci zostali zrzucony na spadochronach z samolotu amerykańskiego w rejonie Mołdawskiej Republiki Radzieckiej, lecz zostali zatrzymani. Znalezione przy nich fałszywe dokumenty, broń, truciznę i inne środki dla dokonywania aktów dywersji i terroru, jak również poważne sumy pieniężne.

Czy nie powiedzą nam obecnie obrońcy ustawy z 10 października, że wszystkie te przed-

nowej wojny. I dlatego radziecka pokojowa polityka zagraniczna cieszy się zaufaniem tyłu milionów ludzi we wszystkich krajach świata. Cieszy się ona zaufaniem milionów ludzi, ponieważ odpowiada ich najgłębszym pragnieniom.

mioty — fałszywe dokumenty, broń, trucizna i inne środki dokonywania aktów dywersji i terroru — były po prostu standardowym wyposażeniem tego samolotu, wymagającym normalnie rzekomo dla zwykłych lotów w strefie europejskiej, jak to twierdził tu pan Mansfield i jak to głosi nota departamentu stanu z 18 grudnia w sprawie samolotu transportowego, który w pierwszych dniach grudnia odbywał spacer nad terytorium Węgier i Rumunii, lecz został przez myśliwce radzieckie zmuszony do lądowania.

Schwytani spadochroniarze amerykańscy przyznali się, że zostali zwerbowani przez wywiad amerykański w Niemczech Zachodnich, gdzie przebywali w obozie dipisów i że uprzednio przeszli przeszkolenie w dziedzinie szpiegostwa, dywersji i terroru. W jakim celu Sarancew i Osmanow mieli broń, truciznę itp. rzeczy? Albo w jakim celu na samolocie, który rzekomo zboczył z właściwej trasy, znajdują się mapy Republiki Ukrainiejskiej i Powołża?

Delegacja ZSRR żąda zniesienia haniebnego ustawy

Jeśli rozpatrzyć te fakty, jeśli przypomnieć noty rządu bułgarskiego, węgierskiego, rumuńskiego, czecosłowackiego i polskiego, wyliczające wiele faktów tego rodzaju działalności agentów wywiadu amerykańskiego, jeśli rozpatrzyć tę działalność organów wywiadu, pozostających na służbie waszego obozu, to czyż nie stanie się najzupełniej jasne, że pozbawione jest wszelkich podstaw twierdzenie, jakoby ustawa z 10 października, subsydiująca tego rodzaju poczynania, była jakąś abstrakcyjną ustawą, która nie weszła w życie?

Ustawa ta weszła w życie i działa, działa w tych celach, o których niedwuznacznie mówił i temu nikt nie ośmielił się zaprzeczyć. Dlatego też delegacja Związku Radzieckiego w całej pełni popiera nasze propozycje, wniesione na rozpatrzenie Komisji Politycznej i Zgromadzenia Ogólnego w następującej redakcji:

„Zgromadzenie Ogólne potępia uchwaloną w Stanach Zjednoczonych „ustawę z 1951 roku o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”, przewidującą wyasygnowanie środków finansowych na prowadzenie działalności dywersyjnej przeciwko szeregowi państw, jako akt agresywny i ingerencję w wewnętrzne sprawy innych państw, co nie daje się pogodzić z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych i powszechnie

uznanymi normami prawa międzynarodowego oraz zaleca rządowi Stanów Zjednoczonych podjęcie niezbędnych kroków w celu uchylenia tej ustawy.”

Ze sportu

Drugie zwycięstwo hokeistów polskich w NRD

BERLIN (PAP)

Drugie spotkanie hokeistów polskich w Berlinie z reprezentacją NRD, zakończyło się zwycięstwem Polaków 7:2 (3:1, 1:0, 3:1). Bramki zdobyli: Czorich — 2, Wróbel Antoni — 2. Nowak, Pęczek i Jeżak — po 1 dla NRD — Schindler i Schlischecky.

Na meczu obecny był wicepremier NRD Walter Ulbricht.

Sportowcy radzieccy wezmą udział w XV olimpiadzie

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi, że w Moskwie odbyło się posiedzenie komitetu igrzysk olimpijskich ZSRR.

Na posiedzeniu tym omówiono sprawę XV międzynarodowych Igrzysk olimpijskich, które mają się odbyć w stolicy Finlandii w Helsinkach w okresie od 19 lipca do 3 sierpnia 1952 r. I postanowiono wyrazić zgodę na udział sportowców radzieckich w tych igrzyskach. Postanowiono zawiadomić komitet organizacyjny XV olimpiady o udziale sportowców radzieckich w igrzyskach.

Posiedzenie Rady Ministrów NRD

BERLIN (PAP)

Dnia 22 bm. odbyło się w Berlinie nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na posiedzeniu wysłuchano referatu wicepremiera i przewodniczącego rządu, Komisarza Planowania Raua o planie gospodarczym Republiki na r. 1952 oraz przyjęto projekt ustawy dotyczącej rozwoju gospodarki narodowej NRD w 1952 roku.

Francuscy obrońcy pokoju żądają zakończenia wojen w Vietnamie i Korei

PARYŻ (PAP)

W niedzielę zakończył się kongres obrońców pokoju, w którym wzięło udział około 15 tysięcy delegatów z całej Francji. W apelu do narodu francuskiego, kongres wzywa do jednności narodowej, aby przeciwstawić się skutecznie obłądnej polityce przygotowań wojennych.

Cały naród — stwierdza kongres — powinien domagać się jak najenergiczniej zadośćuczynienia trzem głównym żądanom: podjęcia rokowań w sprawie rozbrojenia oraz ocalenia Francji przed katastrofą gospodarczą, jak również przed groźbą innych większych jeszcze nieszczęść, — położenia kresu wojnom w Vietnamie i w Korei, — wykonania zobowiązań w sprawie demilitaryzacji Niemiec i podpisania traktatu pokojowego z rozbrojonymi Niemcami.

Kongres potępia zbrodniczą politykę nienawiści między narodami szerzoną przez podżegaczy wojennych i na zakończenie oświadcza:

Propagandzie tej przeciwstawiamy naszą wolę współpracy

Polscy działacze teatralni opuścili Moskwę

MOSKWA (PAP)

Dnia 23 grudnia, po 4-tygodniowym pobycie, opuścili Moskwę delegacja polskich działaczy teatralnych z dyrektorem Generalnej Dyrekcji Teatrów, Opery i Filharmonii — Pańskim na czele. Na Dworcu Białoruskim delegację żegnali: zastępca przewodniczącego Komitetu do spraw Kultury i Sztuki ZSRR Twierdochlebow i przedstawiciele ambasady RP w Moskwie.

Polscy działacze teatralni podczas swego pobytu w ZSRR obecni byli na 30 przedstawieniach teatralnych w Moskwie, Kijowie i Leningradzie. Poza tym zwiedzili najważniejsze ośrodki szkolenia reżyserów i aktorów.

Włókno szklane zabezpieczy silniki elektryczne

przed przepalaniem

WARSZAWA (PAP)

W tramwajach przy tzw. hamowaniu wstecznym zachodzą czasem wypadki przepalania się silników. Przepalają się również niekiedy silniki nadmiernie przeciążoną pracą. Remontowane silniki na dłuższy czas wypadają z eksploatacji co powoduje poważne straty w gospodarce narodowej. Powodem tych awarii było używanie niewłaściwej izolacji przewodów.

Rozwiązaniem tego zagadnienia zajęł się w przemyśle kablowym Zakład K-1. Po długich próbach stwierdzono, że doskonałą izolację przewodów w silnikach elektrycznych stanowi włókno szklane, które odznacza się dużą odpornością na temperaturę i na wpływy chemiczne; jest ono poza tym niełamiwe.

Przemysł kablowy stosować będzie włókno szklane jako izolację przewodów przede wszystkim przy silnikach, które często bywają przeciążane, a więc nie tylko przy silnikach tramwajowych, ale także np. przy silnikach maszyn górniczych itp.

i porozumienia międzynarodowego. Możemy uniknąć wojny, jeżeli nikt z nas nie poniecha obowiązku obrony pokoju. Niech żyje jedność narodowa w imię pokoju i Francji!

Natychmiast po zakończeniu obrad, delegacja francuskich obrońców pokoju udała się do siedziby Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych składając tam rezolucję na rzecz rozbrojenia i paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

Konferencja japońskich obrońców pokoju

PEKIN (PAP)

Ostatnio odbyła się w Tokio krajowa konferencja obrońców pokoju. Uczestnicy konferencji rozpatrzyli i zaaprobowali rezolucję II Sesji Światowej Rady Pokoju. Ponadto omówiono zagadnienia walki o pokój oraz powzięto uchwałę w sprawie wzmocnienia walki przeciwko wprowadzeniu przymusowej służby wojskowej i remilitaryzacji Japonii, o zawarciu paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami oraz o udziale Japonii w międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Uczestnicy konferencji opowiedzieli się za wznowieniem wymiany handlowej między Japonią a Związkiem Radzieckim i Chinami.

Przedterminowe wykonanie planu radiofonizacji kraju

WARSZAWA (PAP)

Centralny Zarząd Radiofonizacji Kraju złożył Ministrowi Poczty i Tel. meldunek o wykonaniu planu na rok 1951 przez podległe mu zarządy okręgowe do 10 grudnia br., w zakresie: 1. budowy linii w 107,5%, 2. budowy radiowęzłów w 100%, 3. kapitalnych remontów w 106,5%, 4. instalacji głośników w 100%, 5. radiofonizacji gromad w 100,5%, 6. radiofonizacji spółdzielni produkcyjnych w 128,5%, 7. radiofonizacji PGR-ów w 126,5%.

Przedterminowe wykonanie rocznego planu radiofonizacji kraju jest wynikiem zwiększonej wydajności pracy osiągniętej dzięki umasowieniu akcji współzawodnicstwa pracy, którym objęta została większość pracowników terenowych, monterów, techników i inżynierów.

Prześladowanie komunistów w INDIACH

MOSKWA (PAP)

Jak donosi z Delhi agencja TASS, za dziennikiem „Svadhina”, aresztowany został ostatnio przez policję wybitny działacz partii komunistycznej dzielnicy Houra (miasto Kalkuta) Patitapaan Pathak. Razem z nim aresztowano wielu innych komunistów.

Według doniesień dziennika „Hindustan Times”, uwzięli również zostali sardar Coomvan Singh Dhut oraz inni działacze partii komunistycznej w Pendżabie. Singh Dhut jest kandydatem do miejscowego zgromadzenia ustawodawczego.

Dzień powszedni

Kraju Rad

DZISIEJSZE ŻYCIE NARODU JUKAGIROW

Przed Rewolucją naród Jukagirów liczący już zaledwie około tysiąca ludzi skazywany był na wygnanie. Zamieszkiwali oni brzeg Morza Łaptiewów, gdzie dzisiaj leży jukagirskie osiedle kolchozowe. Życie małego narodu zmieniło się nie do poznania, z zadywionych, uszytych ze skóry morsów, czumów przeniesli się Jukagirów do jasnych, obszernych domów. Sklepy czynne w osadzie mają w swych składach obuwie, odzież, naczynia i różne artykuły spożywcze. Osiedle posiada własną przychodnię lekarską i szkołę. Zawijające często parowce przywożą mieszkańcom Północy wszystko co jest niezbędne do połowu ryb i polowania na zwierzęta futerkowe: sieci, niewody, strzelby, naboje.

Apel ludności słoweńskiej TRIESTU

PARYŻ (PAP)

Pod adresem delegacji Związku Radzieckiego na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych wpłynął apel ludności słoweńskiej wolnego obszaru Triestu. Słoweńcy, zamieszkujący ten obszar żądają w swym apelu: mianowania gubernatora wolnego obszaru Triestu, wycofania wszystkich sił okupacyjnych, zarówno anglo-amerykańskich jak jugosłowiańskich, połączenia obu stref wolnego obszaru Triestu, powołania rządu tymczasowego, przeprowadzenia wyborów do zgromadzenia narodowego, swobod demokratycznych, poszanowania praw narodowych Słoweńców, Chorwatów, i Włochów, utworzenia lokalnych organów administracyjnych itd. Apel podpisało przeszło 3700 Słoweńców — mieszkańców wolnego obszaru Triestu.



CAF — fot. Zdz. Wdowiński
MURANÓW
Piękne jasne domy oraz świeże i zdrowe powietrze na Muranowie, zachęcają małych i dużych mieszkańców tego osiedla do spacerów.
Na zdjęciu: Przedszkolaki muranowskie na spacerze.

Imperialiści tracą grunt pod nogami

Komunikaty brytyjskie ze strefy Kanalu Sueskiego donoszą, iż „w tym rejonie panuje względny spokój i porządek”. Natomiast, co oświadczenia egipskiego ministra spraw wewnętrznych Sirag Eddin Paszy dowiadujemy się, iż począwszy od dnia 15 października br. do ubiegłego tygodnia ofiarą brytyjskiego terroru padło 672 Egipcjan, w tym 555 rannych i 117 zabitych. Akcja okupacyjnych wojsk brytyjskich odbywa się na terytorium niepodległego państwa, którego reprezentanci zasiadają w Organizacji Narodów Zjednoczonych obok delegatów brytyjskich i amerykańskich, wygłaszających przy każdej nadarzającej się okazji szumne deklaracje o „wolności, suwerenności, niepodległości i prawach człowieka”.

Komunikat brytyjskim o „spokoju” w strefie Suezu towarzyszą mordercze strzały do bezbronnej tubylczej ludności. Zaś wszelkim próbom ze strony rządu egipskiego by rozstrzygnąć spór na drodze dyplomatycznej, rząd brytyjski przeciwstawia zbrodnia akcję, której wyrazem była między innymi haniebna operacja „buldożer” — jak nazwano zrównanie z ziemią egipskiej wioski Omroman koło Suez.

Na krótkiej fali

„Pożalowania godna decyzja”

Pan doktor Malan jest białym człowiekiem na czarnym łądzie. Pan doktor Malan jest poza tym premierem rządu Unii Południowo-Afrykańskiej, który wprowadził — tak samo jak hitlerowcy w krajach okupowanych — dwie kategorie ludzi, nadludzi i „untermenschów”. Takie obyczaje istnieją jeszcze w wielu innych krajach szczytujących się cywilizacją, ale mimo wszystko są one wstydliwie w przepisach prawnych skrywane. Dr Malan i jego faszyzujący kompani uważają jednak, że nie ma powodu do wstydu. Wydał więc przepisy prawne tworzące z ludzi posiadających niebiałą skórę coś pośredniego między człowiekiem, a zwierzęciem pociągowym.

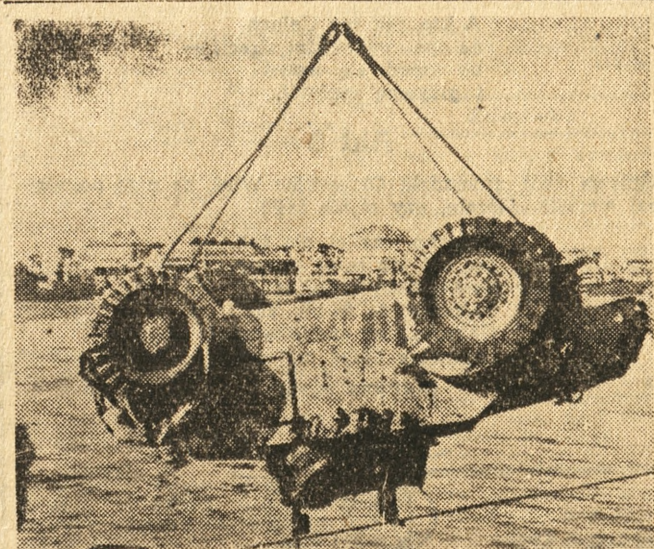
Wszystko byłoby pięknie, a idylla faszyzowsko-afrykańska byłaby niezłomna, gdyby cudownie sprawiedliwe rasistowskie ustawy nie obowiązywały również na terytorium, którym z powiernictwa ONZ Unia Południowo-Afrykańska z dr. Malanem na czele administruje (czytaj: eksploatuje). Coś tam się nie zgadzało, więc zagadnienie tej administracji z ramienia ONZ — jak to się mówi — „stało” na komisji powierniczej Zgromadzenia Ogólnego. I tu właśnie homba pękła. Dla wyjaśnienia spornych spraw zaproszono przedstawicieli trzech murzyńskich plemion...

Dr Malan i jego przyjaciele dowiedziawszy o tym, popadli w czarna rozpacz. Bo jakże? Kazem z czarnymi usiąść przy jednym stole? Skoro w ich kraju nie wolno im jeździć nawet tym samym tramwajem? Brł Co za okropność!

Opuściła więc południowo-afrykańsko-biała-faszyzowska delegacja komisję powierniczą. Rzecznik rządu angielskiego oświadczył, że „decyzja dr Malana jest pożalowania godna”.

Nie tylko pożalowania jest ona godna. Nie tylko. Jest godna znacznie silniejszego określenia.

Po odwołaniu ambasadora egipskiego z Londynu oraz wobec zupełnego fiaska ostatnich rozmów w Paryżu pomiędzy ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii, Edenem, a ministrem spraw zagranicznych Egiptu, Salah el-Din Paszą, sytuacja uległa dalszemu zaostrzeniu. Sądząc zaś z oświadczenia amerykańskiego sekretarza stanu Achesona, który przyznał, że „mocarstwa zachodnie straciły grunt pod nogami” na Bliskim i Środkowym Wschodzie, szczególnie w Iranie i Egipcie, oraz z wypowiedzi niektórych amerykańskich dzienników, Amerykanie są nie mniej od Anglików zaniepokojeni obrotem wypadków na całym wielkim obszarze od Pakistanu po Śródziemne Morze. Kryzys w Egipcie, kryzys w Syrii, kryzys w Iraku, kryzys w Iranie, trudności ze wszystkimi członkami bloku arabskiego — jak to widzimy w związku z wysunięciem sprawy Maroka na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wszystko więc nieomyślnie wskazuje, iż ruch narodowo-wyzwoleńczy w tych krajach stał się w obecnej chwili dla anglo-amerykańskiego imperializmu przeciwnikiem nie do zwalczania. I tu między innymi tkwi jedna z głównych przyczyn, dla których rząd brytyjski upiera się przy bezprawiu i agresji — inaczej bowiem nie sposób nazwać obecności brytyjskich sił zbrojnych nad Suezem po zerwaniu przez Egipt hanbiącego traktatu z 1936 r. Widać jasno, że akcja czołgów, artylerii i lotnictwa pod dowództwem generała Erskine ma inny jeszcze cel, oprócz próby zdławienia niepodległościowego ruchu egipskich fellahów. Chodzi tu mianowicie o przykładne zdławienie oporu ludów całego Bliskiego i Środkowego Wschodu, Oporu, który grozi udaremnieniem knołów Departamentu Stanu, a który już w znacznej mierze przyczynił się do opóźnienia realizacji amerykańskiego projektu zmontowania tzw. „Komendy Błęskiego Wschodu”, wraz z jej politycznymi, gospodarczymi i społecznymi konsekwencjami. Pod tym względem sprawa nafty irańskiej była dopiero pierwszym ostrzeżeniem — dziś, cała reakcyjna prasa pisze już „o fa-



Robotnicy krajów imperialistycznych, solidaryzując się w akcji pokojowej z klasą robotniczą Kraju Rad i krajów demokracji ludowej, sprzeciwiają się knoowaniom imperialistycznych rządów. By nie dopuścić do nowego rozlewu krwi robotnicy sabotują produkcję broni w fabrykach załadunek sprzętu wojennego w portach. Podczas załadunku sprzętu wojennego w porcie Southampton wpadło „przy-padkowo” do morza 9 samochodów pancernych
Na zdjęciu: moment wyciągania z morza samochodu pancernego fot. CAF

Z obrad VIII plenum CRZZ

Związki zawodowe przed nowymi zadaniami

Centralna Rada Związków Zawodowych odbyła swe dwudniowe obrady plenarne. Treść obrad obejmowała dwie kluczowe grupy zagadnień pracy związkowej: ekonomiczną i kulturalno-oświatową.

Plenum odbywało się w przededniu zakończenia roku, a więc w chwili, kiedy można już ocenić w przybliżeniu wykonanie planów rocznych przez naszą gospodarkę. Wystąpienia wielu mówców z górnictwa, budownictwa, ze związków włókienniczych czy metalowców lub o dziełach, podających liczne fakty przedterminowego wyko-

nia planu, pozwalają stwierdzić, że plan roczny w skali ogólnopństwowej zostanie wykonany, a w wielu resortach — przekroczony.

Na salę przybyła delegacja bohaterskiej kopalni „Jankowice”, która — mimo ciężkich warunków, wykonała plan roczny już w listopadzie — jako pierwsza w Polsce. W imieniu załogi „Jankowice” i całego zjednoczenia rybnickiego przemówił przodujący rebasec, Waliszek. Miłą niespodzianką sprawiło sali przybycie młodej, przodującej górniczki, Marii Małeckiej.

Plenum dokonało oceny współzawodnictwa, opartej na nowym, bezregulaminowym systemie, który wszedł w życie z wiosną br. Przewodniczący CRZZ, Wiktor Kłosiński, stwierdził poważny krok naprzód, jaki uczynił rozwój współzawodnictwa od czasu, kiedy zostało ono oparte na zobowiązaniach poszczególnych robotników w grupach związkowych i całych załóg.

Różnorodność form i inicjatyw przy podejmowaniu zobowiązań dały w wyniku poważną poprawę jakości produkcji, oszczędności itp. Przyczyniło się do tego m. in. powołanie współzawodnictwa z systemem Korbelenkowskiej i Kowalewa.

Nowe formy nie wszędzie jednak dojrzały i w pełni weszły w życie. Dlatego też przed organizacjami związkowymi stoi 5 najważniejszych zadań: 1) zerwać ostatecznie z formalistyką, z biurokratyzmem „wpisywaniem się na listę współzawodnictwa” i punktowa niem wyników przez referenta. 2) Oprzeć współzawodnictwo wszędzie na grupach związkowych, ich inicjatywie i ich własnej ocenie wyników. 3) Wejść do współpracy z inteligencją techniczną i administracyjną, które są również zainteresowane w ich rozwoju jak robotnicy i współzawodnictwo. 4) Wydziały personalne techniczne i kierownictwa nie można stworzyć warunków dla szybkości i skrawania, metody potokowej w budownictwie, ani jakiegokolwiek wyższej formy współzawodnictwa, opartej na postępie technicznym. 5) Przydział premie w wysokości zależnej od wkładu i wyników pracy poszczególnych przodowników, a nie szablono, każdemu równo. 6) Szerzej rozpowszechniać najlepsze doświadczenia, zdobyte we współzawodnictwie.

Nasze osiągnięcia ostatniego kwartału stanowią tym większe zwycięstwo, że nastąpiły po okresie pewnego zahamowania w III kwartale, w początkowym okresie trudności aprowizacyjnych i wzmożonej ofensywy wroga. Ofensywa została przełamana. Przyczyniło się do tego uzbrojenie aktywów pracowniczych w słuszne argumenty, wyjaśniające przyczyny naszych trudności i apelujące do patriotyzmu polskiej klasy robotniczej, która pokazała, że nie odda lepszego jutra z powodu braku funta słonny.

W obecnej sytuacji nabiera jeszcze większej wagi, niż w jakimkolwiek innym okresie, praca wychowawcza, oświatowa, propagandowa. Nie tylko dlatego, że przeżywamy obecnie trudności, lecz przede wszystkim z uwagi na ogromny wpływ do szeregów klasy robotniczej elementu wiejskiego który trzeba wychowywać, uczyć i uodpornić go na demoralizację wpływ wroga. A ten właśnie odcinek — praca wśród „nowych załóg” w hotelach i Domach Młodego Robotnika — należy do najbliższych i najbardziej pilnych zadań w pracy związkowej.

Na plenum stwierdzono postęp w dziedzinie zbliżenia pracy oświatowej do życia zakładów, do produkcji. W okresie obecnym około 40 proc. świetlic wiąże już swe prelekcje, kursa, pogadanki, występy artystyczne itp. z życiem i potrzebami zakładów, podczas gdy jeszcze nie dawno temu

świetlic takich było o połowę mniej.

Przykładem dobrego łączenia spraw produkcji z życiem kulturalnym i propagandą służą mogą Starachowice czy kopalnia Wesoła I, gdzie plakaty, karykatury bumelantów i portrety przodowników, „błyskawice”, komunikaty radiowe i a nawet widowiska pomagają wykonywać plan, propagować nowe formy współzawodnictwa, walczyć z absencją.

Plenum postawiło również wśród ważnych zadań jakie stoją na polu kulturalnym przed ruchem związkowym, sprawę pogadek fachowych w grupach związkowych. Pogadanki takie stosować zaczęto z powodzeniem w cukrowniach, pomagając w ten sposób niewykwalifikowanym robotnikom podnieść swe kwalifikacje.

Dość często popełnianym błędem jest „ucieczka” przed zabawami, tańcem i wesołością w świetlicach. A przecież właśnie brak odpowiedniej rozrywki popycha często młodzież do knajp, pijatyki i „amerykańskiego stylu życia”. Młodzież ma potrzebę rozrywki i świetlic nie straci nic ze swego „honoru” jeśli — urządzając 7 odczytów, urządzi także 7 zabaw. I zabawy takie łączyć można w wartościowym występie artystycznym i recytacją, śpiewem, muzyką.

Najważniejszym zadaniem, które wysunęło plenum jest nasyconie całej pracy kulturalno-oświatowej rewolucyjną treścią, która daje odporność na wpływy agentur imperialistycznych, pomaga budować, czy rozumieć i odczuwać piękno naszego budownictwa.

Kl. Ar.

Powstaje nowy Bukareszt (Korespondencja własna API)

Bukareszt, w grudniu

Pierwszy plan urbanistyczny przebudowy Bukaresztu opracowany został w r. 1935 i nigdy nie był zrealizowany. Obecnie na zresztą tylko centralne dzielnice miasta, zamieszkałe przez burżuazję, Początki Bukaresztu sięgają jeszcze wieku XIV. Miasto rozrastało się dość szybko, ale w epokę po rządach burżuazji narodził się plan miasta, który przetrwał do czasu II wojny światowej. Wtedy to miasto zostało prawie całkowicie zniszczone. Wobec tego plan miasta, który przetrwał do czasu II wojny światowej, w rzeczywistości nie miał już żadnego znaczenia. Wobec tego plan miasta, który przetrwał do czasu II wojny światowej, w rzeczywistości nie miał już żadnego znaczenia.

Rumuńska władza ludowa w ramach planu pięcioletniego postawiła sobie za zadanie przebudowę Bukaresztu, stworzenie z niego stolicy nowej socjalistycznej państwa. Plan przewiduje rozbudowę większości domów drewnianych i budowę na ich miejscu nowoczesnych budynków miejskich. Tam gdzie dzisiaj jeszcze ciągną się dzielnice ruder, powstaną parki i tereny zielone. Fabryki przeniesione zostaną do tzw. przemysłowej strefy miasta i zgrupowane będą zdaleka od dzielnic mieszkaniowych.

Młodzież Bukareszteńska otrzymała swą własną Dzielnicę Uniwersytecką, w której centrum mieścić się będą budynki nowego uniwersytetu. Bukareszt przyszłości rozrastać się będzie raczej w niż w szerz. Wysokość większości domów tego miasta sięga zaledwie dwóch do trzech pięter. Zamiast nich powstaną nowoczesne wieżowce. W ten sposób wykorzystana zostanie racjonalnie powierzchnia miasta (obszar Bukaresztu ma około 11 km średnicy).

W roku 1954 rozpoczęła się budowa miejskiej kolei podziemnej. Inżynierowie, którzy opracowali jej plany, przestudiowali dokładnie urządzenia moskiewskiego metra i na nim wzorować będą metro bukareszteńskie.

Kraj

„PERSEUSZ” ZAKOŃCZYŁ SEZON ŚLEDZIOWY

Tegoroczny jesienny sezon śledziowy na Morzu Północnym zakończył się dla naszej dalekomorskiej floty rybołówczej wynikami pomyślnymi. Dużym sukcesem i to już po sezonowym poszczycie się może załoga jednostki „Perseusz”, która w pięciu dniach nieustannych złowila na kanale La Manche około 50 ton ryby.

CENNY DAR GÓRNIKÓW NRD

Akademia Górniczo-Hutnicza otrzymała ostatnio cenny zbiór minerałów od górników z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wśród 110 okazów minerałów znajdują się rzadkie okazy rud i kruszców z Turynii i Saksonii.

WYSTAWA SZTUKA I ŻYCIE

Na terenie województwa katowickiego czynna jest ruchoma wystawa pt. „Sztuka i życie”, obrazująca rozwój sztuki na przestrzeni wieków. Wystawa ta obejmuje świetlice przy poszczególnych kopalniach.

POLSKIE PLUGI ŚNIEŻNE

Sześć nowych plugów śnieżnych otrzymało w ostatnich dniach Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Miasta w Warszawie. Plugi te krajowej konstrukcji i produkcji będą zastosowane w Warszawie po raz pierwszy. Próby plugów śnieżnych wykazały wyższość tego typu pluga konstrukcji polskiej nad podobnymi, produkcyjnymi zagranicznymi.

WZRASTA TABOR POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Zabrze otrzymała nową karetkę sanitarną. Stan taboru stacji składa się obecnie z 5 karettek sanitarnych, 5 samochodów osobowych, przeznaczonych do przewozu lekarzy do obłożnie chorych, oraz półciężarówki. Pogotowie zatrudnia 14 lekarzy, pełniących dyżury na trzy zmiany w ciągu doby.

Kl. Ar.

Powstaje nowy Bukareszt (Korespondencja własna API)

Ta wielka przebudowa rumuńskiej stolicy już się rozpoczęła i niektóre dzielnice miasta, już dzisiaj, w pierwszym roku planu pięcioletniego, zmieniły się nie do poznania. Do takich właśnie należy kopczynek dawnego Bukaresztu, robotnicze przedmieście Ferentari. Od robotniczych przedmieść bowiem rozpoczęła się rekonstrukcja miasta. Przede wszystkim zbudowano tu nowoczesne osiedle jasných, kilkupiętrowych, bloków mieszkaniowych, do których przeniosły się rodziny robotnicze z drewnianych baraków. Na ulicach i w mieszkaniach zapanowało światło elektryczne. Brudne ścieki zniknęły z ulic. Piękna arteria — Aleja Pracy — prowadzi z dzielnicy Ferentari do centrum miasta. Ostatnio odbyła się tu inauguracja pierwszego dzielnicowego teatru.

W rekordowym tempie, bo w ciągu jednego roku, wyrósł w Bukareszcie potężny „kombinat prasy” — Dom Scantei, centralnego organu Partii Robotniczej. Nowe domy buduje się we wszystkich dzielnicach miasta. W początkach przyszłego roku otwarty zostanie nowy Teatr Muzyczny (Bukareszt posiada 6 teatrów poza teatrami dzielnicowymi, 44 kina, 84 domy kultury i 36 bibliotek miejskich).

Zbudowano już wiele nowych budynków szkolnych, przedszkolnych, liczne ogródki dziecięce. Dawne pałace, należące do fabrykantów czy rodziny królewskiej zostały przebudowane i oddane do użytku młodzieży. W dawnym pałacu królewskim znalazł siedzibę Dom Pioniera. Nie edna dawna willa czy pałac fabrykanta zamieniona na żłobek czy przedszkole rozbrzmiewa dzisiaj śmiechem dzieci robotniczych.

Zmienia się charakter Bukaresztu. Jego zupełna przebudowa — to kwestia lat. Ale już dzisiaj widać wyraźnie, jak zmieniają się różnice między przedmieściami a centrum, już dzisiaj w każdej najodleglejszej, najbardziej zaniedbanej, dawnej dzielnicy dostrzega się nurt nowego życia.

Petrul Matelescu

O istnieniu świadczy tylko... 3 żywioły pomagają nam walczyć z gruźlicą: słońce — powietrze — woda

W odrodzonej Polsce, która posiada poważne obszary morskie, wykonała się konieczność szerokiej akcji popularyzacyjnej zagadnień morskich, w celu skierowania zainteresowania społeczeństwa, zwłaszcza młodzieży na sprawy morskie, oraz wyławiania kandydatów do szkół morskich.

Zadania te ciążyą na specjalnie powołanych oddziałach Ligi Morskiej, których działalność przysporzyła już naszej marynistyce i przemysłowi okrętowemu wielu kandydatów do służby morskiej.

Oddział Ligi Morskiej w Zarach powstał w 1947 r. Praca oddziału po powołaniu pierwszego zarządu rozwijała się powoli, jednak przynosiła pewne rezultaty. Niestety po upływie niedługiego czasu oddział uległ rozkładowi i jedyną oznaką jego istnienia był lokal wiecznie zamknięty i... sztyd. Taka sytuacja trwała do marca 1951 roku. Sprawą tą zainteresował się Komitet Powiatowy.

Zwołano zebranie reorganizacyjne i powołano nowy zarząd. Praca w nowym zespole ruszyła z miejsca. Zorganizowano „Dni Morza” w wyniku których oddział żarski zajął jedno z czołowych miejsc w województwie zielonogórskim.

Przez okres swojej kadencji oddział LM w Zarach wysłał 5 swych członków do szkół morskich. Niestety nie interesowano się w dalszym ciągu losem tych młodych ludzi i nawet nie wiadomo gdzie i w jakich szkołach się oni w tej chwili znajdują. Dużym niedociągnięciem oddziału jest jeszcze kompletny brak wpływu składek członkowskich, co daje przypuszczenie, że koła już całkiem się rozpadły.

Co należy czynić, aby uzdrowić pracę oddziału LM w Zarach. W pierwszym rzędzie należy zreorganizować Zarząd Powiatowy, powołując w jego skład jak najwięcej przedstawicieli nauczycielstwa. Następnie należy wyremontować lokal i zaangażować stałego pracownika etatowego, który by zajął się akcją tworzenia nowych kół i werbunkiem członków. Oddział posiada również własny warsztat stolarski z kompletem narzędzi, w którym można by stworzyć modelarnię. Modelarstwo przyciągałoby młodzież do organizacji i pozwoliłoby ożywić śpiący dotychczas oddział. Winę za istniejący stan rzeczy należy przypisać również i Zarządowi Okręgu L. M. w Zielonej Górze, który utrzymuje jedynie kontakt korespondencyjny z żarskim oddziałem. Mimo prób przewodniczącego oddziału w bieżącym roku Okręg nie przystał jeszcze swego przedstawiciela.

Apelujemy wobec tego do Zarządu Okręgowego LM w

Zielonej Górze, o zwrócenie większej niż dotychczas uwagi na oddział żarski. Wymaga tego troska o należyty poziom organizacji, której zadania są niemniej ważne jak i pozostałych organizacji społecznych.

Edward Appel
korespondent „Głosu”

Spotkanie z czechosłowackimi gośćmi

29 bm. o godz. 19 odbędzie się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Poznaniu spotkanie z gośćmi z Czechosłowacji. Z okazji XXX rocznicy powstania Komunistycznej Partii Czechosłowacji, prelekcję na ten temat wygłosi w języku polskim obywatel czechosłowacki Jerzy Damborski. Wieczór w Klubie MP i K organizowany jest pod znakiem zbliżenia społeczeństwa polskiego do ludzi i zagadnień bratnich krajów demokracji ludowej. Wstęp na wieczór bezpłatny.

Obejmą kierownictwo budowy

Budownictwo Przemysłowe otrzymało znów 35 nowych kierowników budowy, którzy ukończyli ogólnopolski kurs zorganizowany przez Poznańskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane dla najzdolniejszych robotników, brygadzystów i mistrzów z Bydgoszczy, Jaworzna, Lublina, Łodzi, Nowej Huty, Olsztyna, Warszawy, Wrocławia i Poznania.

Egzamin zdali wszyscy, przy czym z wynikiem bardzo dobrym — dwóch, z dobrym — piętnastu. W nauce wyróżnił się Stanisław Pałac z Wrocławskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego nr 1 i Grzegorz Byra z Bydgoskiego

W artykule z dnia 18 grudnia br. zamieszczonym w numerze 325 „Głosu” zapoznaliśmy czytelników z osiągnięciami na polu walki z gruźlicą w Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej. Dalsze wywady przeprowadzone ze specjalistą od chorób płucnych, mającym za sobą szereg lat praktyki sanatoryjnej, obecnie zaś kierownikiem działu poradniczego Centralnej Wojewódzkiej Poradni Przeciwgruźliczej — dr Zofią Pruską ma zapoznać nas z profilaktyką przeciwgruźliczą, z najelementarniejszymi środkami chroniącymi przed zakażeniem.

— Czy może nam Pani Doktor powiedzieć jak wygląda stan zarażenia gruźlicą w Poznaniu w porównaniu z innymi miastami w Polsce?

— Pod tym względem sytuacja nasza jest lepsza, niż w wielu innych ośrodkach miejskich. W Poznaniu np. nie ma prawie wcale ciężkich, beznadziejnych przypadków gruźlicy. Przyczyną się do tego m. in. leczenie zabiegowe, stosowanie an-

tybiotyków. Zarażenie gruźlicą naszego miasta wykazuje stałą tendencję zniżkową, choć może się na pozór wydawać, że chorych jest okresowo więcej. Płynię to stąd, że stosowanie nowoczesnych metod pozwala na wczesne wykrycie choroby. m. in. przez masowe badania w zakładach pracy i uczelniach. Technika badań od czasów przedwojennych — o czym trzeba pamiętać — poczyniła przebieg znaczne postępy. Wcześniej wykryta choroba, może być zlikwidowana jeszcze niemal w zarodku.

— A jak się przedstawia uświadomienie naszego społeczeństwa na polu walki z gruźlicą?

— Przyznać muszę z zadowoleniem jako lekarz — fizjolog, że poznaniacy doceniają groźbę tej choroby. Daje się zauważyć stały wzrost uświadomienia i to w różnych środowiskach społecznych. Czasem nawet spotykam się z pewnym przeobrażeniem. Naturalnie nie mam bynajmniej zamiaru potępiać tych objawów. Są one z punktu widzenia społecznego bardziej wskazane, niż lekceważenie, lub niedocenianie. Tym niemniej warto zwrócić uwagę matkom dzieci w wieku szkolnym, (odporność na gruźlicę jest wtedy stosunkowo największa), by nie przerażały się, jeśli odczyn tuberkulinowy w wyniku badań lekarskich da wynik dodatni. Nie śladzcy to bowiem wcale, jak przypuszczają wiele matek, o chorobie, a jedynie (przynajmniej w przeważającej ilości wypadków), o przebytej przez dziecko infekcji gruźliczej. Najbardziej podatne na gruźlicę są niemowlęta i dzieci do lat 3 oraz młodzież w okresie pokwitania.

Nie wszyscy zdają sobie także sprawę z zakaźności gruźlicy. To znaczy nie doceniają w praktyce pewnych środków ostrożności wtedy, gdy istotnie trzeba je zachować

a tam gdzie konieczność taka nie istnieje — znowu są skłonni do przesadnych obaw.

Gruźlica, to nie grypa, czy szkarlatyna, która przenosi się przez „powietrze”, lub osoby trzecie. Tutaj, by nastąpiło zakażenie musi dojść do bezpośredniego kontaktu z chorym i kaszlącym człowiekiem lub jego wydzieliną. Stąd doniosłość odpowiedniego zachowania się, przestrzegania higieny i w ogóle czystości w środowisku chorego. Przy kaszlu np., wraz z drobnymi cząstkami płucnymi wydala się prątki gruźlicze, które przez pewien czas unoszą się w powietrzu. Wówczas też najłatwiej mogą je wchłoniąć ludzie zdrowi, przebywający w otoczeniu kaszlącego, a nawet w pomieszczeniu, przez niego przed chwilą opuszczonym. Wchłonięta zarazków można uniknąć przez odpowiednie zachowanie się chorego, który podczas kaszlu powinien zasłaniać usta chustką, lub ostatecznie wierzchem lewej ręki. Jeśli chodzi o ręce to nie należy podawać ich, ani na powitanie ani na pożegnanie. W naszej poradni zwracają tego nieestetycznego nie przestrzegamy. Osoby chore powinny w czasie rozmowy trzymać zwróconą bokiem do rozmówcy, w domu natomiast mieć swoje osobne naczynia, ręczniki i ścielki. Sprząt myć trzeba osobno, najlepiej bieżącą wodą wprost nad zlewem. Podobne uwagi odnoszą się do bielizny chorego.

— A teraz prosilibyśmy Panią Doktor o wskazanie najważniejszych czynników, które uodporniają organizm, a tym samym skutecznie chronią go przed gruźlicą.

— Trzy żywioły pomagają nam w walce z tą chorobą: słońce, powietrze i woda. Należy jak najwięcej przebywać na świeżym powietrzu, uprawiać racjonalnie sport. Ważne jest szczególnie przestrzeganie

czystości, higieny ciała. Nigdy np. nie powinno się zapomnieć o myciu rąk przed jedzeniem, zwłaszcza u dzieci. Mieszkanie musi być często wietrzone, niezależnie od temperatury. Słońce, powietrze musi mieć zawsze dostęp do jego wnętrza. Pamiętać trzeba również o odpoczynku. Kłaść się rano, spać (lepiej) wcześniej rano wstać, ale iść do łóżka przed północą) oraz — ta rada dotyczy szczególnie pracowników umysłowych — stosować w miarę możliwości krótki sen popołudniowy.

Poza tymi „środkami ostrożności” kontrolować swój stan zdrowia regularnym prześwietlaniem rentgenowskim, to znaczy udawać się do prześwietlenia co najmniej raz w roku. Zaznaczyć, że osoby ze środowiska gruźliczego prześwietlamy w poradniach co 3 miesiące.

— Może jeszcze Pani Doktor powie naszym czytelnikom parę słów o tak ostrożnym w wypadku gruźlicy zagadnieniu jak objawy chorobowe...

— Przy gruźlicy trudno mówić o typowych, czy charakterystycznych objawach. Ktoś np. wygląda blade, mizernie, nie sypia po nocach, poci się — a gruźlicy nie ma. Inny, na pozór okaz zdrowia, z doskonałą cerą, o pogodnym wyrazie oczu właśnie jest chory. Poty, stan podgorączkowy, kłucie, uważane kiedyś za objawy gruźlicy okazały się w perspektywie dłużej nlego doświadczenia i badań właśnie wcale nietypowe. Toteż o diagnozie decyduje lekarz przy pomocy Rentgena, (ef)

Surowa kara dla hitlerowskiego sługusa

Sąd Wojewódzki w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Krotoszynie rozpatrywał sprawę Stanisława Darulę z Gumiennic (pow. Krotoszyński), oskarżonego o współdziałanie z okupantem hitlerowskim. Darul w czasie okupacji zrobił doniesienie do policji hitlerowskiej na gospodarza Władysława Szczotkę z Janowa, który posiadał broń palną. Na skutek tego doniesienia Szczotka został skazany na karę śmierci i stracony. Ponadto Darul zrobił doniesienie na Katarzynę Szczotkę i Annę Hildebrandt o rozgłaszanie wieści niekorzystnych dla Niemiec hitlerowskich i ukrywanie Polaka, na skutek czego Szczotkowa skazana została na 21 miesięcy więzienia.

Sąd skazał Darulę na karę 15 lat więzienia, utratę honorowych praw obywatelskich i konfiskatę mienia. (fk)

Rejestracja chorych po przebytej Heine-Medina

Osoby, które przebyły Heine-Medina, mają prawo do opieki państwa, toteż w całym kraju powstają liczne zakłady leczniczo-wychowawcze i ambulatoria, przeprowadzające rehabilitację. By ułatwić rekonwalescencję korzystanie z tych placówek, Centralne Wojewódzkie Poradnie Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka przeprowadzają ich rejestrację. Osoby zainteresowane powinny przesiad do siedziby Centralnej Poradni w Poznaniu przy ul. Dąbrowskiego (gmach Woj. Wydziału Zdrowia) następujące dane: imię i nazwisko, datę urodzenia, datę zachorowania, rodzaj porażenia, odpowiedź na pytania, gdzie były umieszczone w okresie zakaźnym, czy były leczone, jak, gdzie i kiedy, czy rodzice pracują i gdzie, wreszcie adres oraz ewentualne uwagi. (ef)

Zgłaszając się do pracy w przemyśle węglowym — zapewniasz rodzinie i sobie dobre warunki materialne

Teatrzyk wiejski

przedstawia sztukę w 3 aktach opartą na prawdziwym zdarzeniu p. t.

GALUCHU, CZY CI NIE ŻAL?...

W sztuce tej, oprócz Bogumiła Galucha, wyszyskiwacza z grom. Orzeszków Wieś występują między innymi przedmioty, zazwyczaj martwe jak: drzewo, węgiel i nafta. Rzecz dzieje się współcześnie w gromadzie Orzeszków Wieś.

Akt 1

Bogumił Galuch (odwracając się tyłem do całej gromady, śpiewa):



Nie chcę żadnej łaski
Nie chcę od nikogo
Ze mam dużo zboża
Co obchodzi kogo?
Zboże mam dla siebie
Sprzedam je na lewo
Kupię sobie za to
naftę, węgiel, drzewo!

trzeba sprzedać zboże
(chleb dla robotnika...)
Trzeba było o tym
pomyśleć wcześniej
nie byłoby tyle
w gromadzie hałasu.



Szczur: (wysuwając wasy z dziury):

A kto, jak nie Galuch
na tym wszystkim stracił —
bo najadł się wstydu
i grzywnę zapłacił...

Akt 3

(Śpiewa chór gromadzki Orzeszków Wieś, na nutę popularnej melodii „Góralu, czy ci nie żal?”)

Galuchu, czy ci nie żal,
żeś był jak osioł uparty...
Sprawiliśmy tobie bal,
poznałeś, że to nie żarty!
Galuchu, czy ci nie wstyd?
Bezczelny byłeś już zbył!

(Kurtyna spada)



Akt 2

(Po kilku dniach)

Bogumił Galuch (wraca od prokuratora i podśpiewuje cienko):

Z tego co mówili
rzecz jasna wynika —

Przodujący ludzie wsi Franciszek Pinkosz

Jest przodującym rolnikiem w pow. sułchowski. Przewodzi on dużej gromadzie Borki w gminie Trzebiechów jako sołtys. Wiadomo, że we wsi wykonanie planów gospodarczych zależy w dużej mierze od aktywności sołtysa. Przykładem są właśnie Borki, gdzie ob. Pinkosz nie szczędził starań i wysiłków, aby obowiązki gospodarcze gromady i jego własne zostały wykonane w 100 proc. i terminowo. Toteż zasługi sołtysa Pinkosza zostały właściwie ocenione. Został on odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. Po otrzymaniu tego zaszczytnego odznaczenia ob. Pinkosz powiedział do zebranych na zjeździe chłopów:

„Jestem bardzo wzruszony, że spotkała mnie dziś tak wielka nagroda nadana przez Prezydenta Polski Ludowej Bolesława Bierut. Krzyż Zasługi który otrzymałem w uznaniu mej pracy, będzie dla mnie bodźcem do wzmoczenia wysiłków, gdyż wiem, że praca moja będzie dobrze oceniana. Będę się starał przyczynić do wzrostu siły gospodarczej kraju oraz do tego, aby nasza gromada przodowała zawsze w powiecie pod względem wysokości produkcji rolnej, hodowlanej i w wykonywaniu państwowych planów gospodarczo-finan-sowych”. (waw)

WZROSTAJĄCY

Jerzy Dulant

Wóz bezszumnie skoczył naprzód. Policjant na skrzyżowaniu zrobił nagły zwrot, podniósł rękę w białym oku, jakby odchylając nawis na ścieżce gąsienic zatrzymał potok z Pragi, byleby samochód rządowy miał drogę najgładszą.

Ta blaha scena targnęła nagle Burdę. Jakby skurcz gwałtowny przebiegł mu przez mięśnie, wewnętrzności. serce. Ujrzał z olśniewającą jasnością, jak droga mu jest właśnie ta gładkość doczesnego żywota. Jak blaha, w gruncie rzeczy, jest w porównaniu z tym wszystkim inne. Ambicje, dumy, honory. Tamten świat, w którego starości zdążył już doszukać się wzniośle, przejął go zębem grobowym. Dojechał do ministerstwa, szedł po schodach, kiwał ręką na powitania, trząskania obcasami, głębia karków i dygotał: ile dni zostało mi jeszcze tego naoliwionego posłuchu?

A wieczorem, w domu, miejsce nie mogąc znaleźć z tej roztępi, dopadł do kredensu, duszkami tykał szklanek wódki. Nie pomógł. Wybiegł na ulicę, samotny skoczył przed siebie, byle gdzie. Miasto zaćmione, noc mroczna. Nie patrząc, nie wiedząc, gdzie idzie, ledwo podeszła czujność gładkość chodnika, wpadł nagle na jakiegoś człowieka.

Poczuł na dłoni szorstkie sukno, metalowy guzik i z tym jednocześnie wrzask: — Co za cholera, ślepy? — głos był nawykły do rozkazywania. — Pijany? A no, chuchnij!

— Spokojnie! — Burda nie zrozumiał, że ta noc odarła go ze wszystkich walorów.

— Orego krzyczą.

— Co? Ja tu cię zaraz... Pysk stłulić, za mną!

— Ależ człowieku!... zaczął Burda, uległ, przytłoczony impetem tamtego.

— Jak, jak? Człowieku? Jestem w służbie. No, jazda, bo...

Burda odruchowo wyrwał swój łokieć z krępek ręki policjanta, krok w tył uskończył.

— Stawianie oporu władzy, no, w komisariacie ci dadzą!

— Policjant dopędził go, chwycił znowu, mocniej. Był spokojniejszy, teraz gdy delikwent popełnił konkretne wykroczenie i miało się poddać do spisania protokołu. Burda kiwał ze złości tak bardzo, że kilka kroków odeszł, zanim zdążył ze siebie wykrzusić to, co mu się wydawało magicznym zaklęciem: jestem ten a ten. Odorek alkoholu nastroił jednak policjanta sceptycznie: — Każdy to mówi, jak się urznie. Dopiero po paru dalszych uwagach Burdy na temat tego, co robi ze śmiałości w komisariacie — zaczął się wycofywać, zwałając winę na ciemność i czasy niespokojne. Wreszcie łaskawie przebaczył: — na przyszłość proszę oporu nie stawiać, policja tego nie lubi. O ministerstwie Burdy nie mówił, nie sprawdzał, ale i nie przeczył. Szybko skręcił za róg, utonął w ciemności.

Burdzie odechciało się dalszego spaceru. Na przyszłość oporu nie stawiać! — Policja tego nie lubi! Jak ważne są te pouczenia! Ile sensu praktycznego z nich może i powinien wyciągnąć! Smażał siebie tą ironią, podniecając się do decyzji, która w nim już bulgotała.

Stad sto godzin nieprzyjemnej lataniny. Jakby dopiero ten brutalny policjant ukazał Burdzie nonsens jego rezygnacji, popchnął jego mózg wymęczony do ponownego sprawdzenia wszystkich liczb, dodawania, odejmowania, mierzenia zysków i strat. Znowu w domu, w tym pustym domu bez Karoliny, młotając się między salonikiem z amiprowymi mebelkami, a swoim ciężkawym, dobowym gabinetem sumował debety i kredyty. I doszedł do wniosku, że głucho, po smarkaczowsku liczył tydzień temu. Ze jak z Vestrim w tym wielkim rachunku beckowskim za szybko ręką machnął. Ze widząc niemożliwość wielkiej wygranej przyjął wielką przegraną jako jedyną alternatywę. Ze nie rozważył możliwości pośrednich.

84

(Ciąg dalszy nastąpi)

notujemy

W drugim dniu finałowego spotkania tenisowego o Puchar Davisa Australijczy Sedgman i Mac Gregor pokonali parę amerykańską Schroeder, Trabert 6:2, 9:7, 6:3. Po zwycięstwie w grze podwójnej Australia prowadzi 2:1.

30 bm. o godz. 11 odbędzie się spotkanie w koszykówce między mistrzostwami wojewódzkimi i mistrzostwami wojewódzkimi. Mecz rozegrany zostanie w sali gimnastycznej Włodzkiego Ośrodka Szkolenia Sportowego przy Drodze Dębickiej.

W Świerdowsku rozpoczęły się zawody tyżwiarskie, w których bierze udział około 200 zawodników z województwa i z województwa Związku Radzieckiego. W pierwszym dniu zawodów uzyskano następujące wyniki: mężczyźni 500 m — Siergiej (Moskwa) 42.8, 3000 m — Berezin (Leningrad) 5.02.1. Kobiety 500 m — Walowa (Gorki) 49.5, 1500 m — Żukowa (Świerdowsk) 2.42.0.

Chodzieski Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej wykonał już w połowie grudnia br. jako pierwszy w województwie poznańskim roczny plan odcinka wychowania fizycznego.

Mistrzostwa tenisa stołowego w Krotoszynie

Zrzeszenie Sportowe „Gwardia” w Krotoszynie zorganizowało indywidualne mistrzostwa tenisa stołowego miasta Krotoszyna o nagrodę przechodnią ufundowaną przez Zarząd Powiatowy ZS „Gwardia”.

Tytuł mistrza na r. 1951 zdobył zawodnik ZS „Gwardia” Aleksander Karpieński z Krotoszyna nie przegrywając żadnego spotkania. Drugie miejsce zdobył zawodnik ZS „Gwardia” Mieczysław Pawlak, a trzecie zawodnik ZS „Unii” Mieczysław Krüger i czwarte zawodnik SKS Lic. Og. Aleksander Klupś. (fk)

Podjęli apel Soczewińskiego

W odpowiedzi na apel zawodnika Soczewińskiego, przewodniczący Komisji Spraw Sędziowskich wszystkich sekcji bokserkich WKKF całego kraju zebrani na naradzie w Warszawie uchwalił rezolucję.

W rezolucji zobowiązują się oni podnieść poziom fachowy i polityczny kadry sędziów bokserkich oraz szkolić nowych sędziów.

GŁOS SPORTOWY

Przygotowania do Olimpiady naszych narciarzy

Jako pierwsi z naszych sportowców wyruszą do boju olimpijskiego narciarze. Kadra Narodowa trenuje już od 1 grudnia w Zakopanem. Pierwszy obóz poświęcony był przede wszystkim pracy nad poprawą techniki. Jednak nasi czołowi narciarze wykorzystali pobyt na obozie również, by kontynuować przygotowanie kondycyjne, rozpoczęte w sezonie letnim.

Uczestnicy obozu podzielili się na trzy grupy. Biegacze trenowali pod kierunkiem trenera Orlewicza. Skoczków przygotowywał Kozdruń, a specjalistów konkurencji alpejskiej trener Lipowski.

Dwutygodniowy obóz dał zawodnikom właściwe podstawy wyszkolenia technicznego. Skoczkowie przerobili poszczególne elementy swej specjalności, zjazdowcy ulepszyli pewność zjazdu i udoskonalili ewolucje. Biegacze starali się osiągnąć długi miękki krok i ekonomiczne oddechnięcie kijem.

Narciarze współpracowali na obozie nie tylko w ćwiczeniach, ale i w dyscyplinie, porządku i punktualności. W tym współpracownictwie zwyciężył biegacz śląski — Dąbrowski.

Po zakończeniu obozu 15 zawodników nie rozjechali się do domów, a ćwiczyli indywidualnie, kontrolowani przez trenerów państwowych. W pierwszych dniach stycznia ponownie nasza kadra narciarska została zgrupowana na obozie, który potrwa aż do chwili wyjazdu na olimpiadę w końcu stycznia.

Dwie porażki szachistów krotoszyńskiej Unii

W ramach finałowych drużynowych mistrzostw szachowych w klasie wojewódzkiej krotoszyńska „Unia” rozegrała dwa mecze.

Pierwszy mecz odbył się w Ostrowie pomiędzy ZS „Stal” Ostrowa, a — Z. S. „Unia” Krotoszyn i zakończył się zwycięstwem „Stali” w stosunku 4½ do 3½ punktów.

Punkty dla „Unii” zdobyli: Przybylski i Grabski po 1, Kalek, Kokociński i Wdowczyk po ½ pkt.

Drużyna tak Gniezna jak i Ostrowa są technicznie lepszymi zespołami. Toteż wyniki „Unii”, która dopiero niedawno zakwalifikowała się do finału — należy uznać za duże osiągnięcie. Gracze „Unii” robią postępy i już niedługo silniejsze zespoły będą musiały się z nimi liczyć. (fk)

dziwów w myśl wytycznych uchwalał w części robotniczej narady.

Równocześnie zobowiązała indywidualnie podjęli wszyscy przewodniczący Komisji Spraw Sędziowskich oraz czołowi sędziowie polscy: Bielewicz, Łukedrej, Sikorski, Tworowski, Blukis, Karski, Sucharda, Sieroszewski, Korbiałko, Denys i inni.

Sportowcy ZSRR wezmą udział w olimpiadzie

Prasa polska przyniosła wczoraj tekst przemówienia ministra Wyszynskiego, który podsumował wyniki dyskusji nad skargą radziecką „o agresywnych działaniach i ingerencji Stanów Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych krajów”.

Pragniemy zatrzymać się nad jednym sformułowaniem przedstawiciela Związku Radzieckiego, który zdemaskował tendencje USA, zmierzające do stworzenia „potężnej siły szturmowej”. Piszemy i wspominamy ten cytat dlatego, że jednocześnie ta sama wczorajsza prasa polska doniosła nam o posiedzeniu komitetu igrzysk olimpijskich ZSRR, na którym to posiedzeniu uchwalono udział sportowców radzieckich w igrzyskach w Helsinkach.

Skonfrontujmy teraz te dwa fakty: ten pierwszy — świadczący o wojennych planach Stanów Zjedn., ten drugi, — przykład dążenia Związku Radzieckiego do współpracy ze wszystkimi narodami świata.

Obecność radzieckich sportowców na olimpiadzie w Finlandii będzie jeszcze jednym dowodem tej pokojowej współpracy Kraju

Rad z wszystkimi ludami globu i nadą igrzyskom ich właściwy sens, to jest stworzy z nich szlachetne współzawodnictwo w dziedzinie kultury fizycznej.

Nie można pojęcia sportu, tego właśnie szlachetnego, łączyć z agresywnymi zamiarami podbojów i wchrzycielstwa wojennego.

Decyzja radzieckich władz sportowych napawa nas wszystkich otuchą, gdyż świadczą ona o właściwym stosunku do sportu w ZSRR, sportu, który jak i inne dziedziny życia społecznego jest włączył łączyącą wszystkie narody.

Ale i z innej strony spojrzmy na decyzję radzieckiego komitetu igrzysk olimpijskich. Zdajemy sobie sprawę, jaką okrasą będą radzieccy sportowcy w tych olimpijskich bojach. Światowej sławy wyniki kobiet i mężczyzn w ZSRR i tak już „spędzały sen z powiek” menażerów sportu w krajach kapitalistycznych.

Olimpiada w Helsinkach raz jeszcze potwierdziła niezłomną wolę sportowców całego świata utrzymania pokój.

Robotnicy PGR-ów dzieciom szkolnym

Jedną z bołacek działu Szkół Podstawowych nr 6 w Lesznie było szczupłe boisko przyszkolne. Młodzież nie mogła urządzić żadnych gier i zabaw.

Prezydium Miejskiej i

Powiatowej Rady Narodowej pospieszyło z pomocą działwie szkolnej. Przydzielono na poszerzenie boiska przyległy ogród o powierzchni około 700 m kwadratowych.

Na apel Powiatowej Rady Narodowej, robotnicy i murarze z PGR Strzyżewice i Garzyn dla zadokumentowania sojuszu miasta ze wsią pobudowali systemem gospodarczym murywane opłotowanie boiska.

Na wyróżnienie zasługuje Maria Adamczyk, pracownica firmy Rywał, która jako przewodnicząca szkolnego Komitetu Rodzicielskiego nie szczędziła trudu i czasu dla powiększenia i ogrodzenia boiska.

Dzieci szkoły nr 6 dziękują tą drogą tym wszystkim, którzy przyczynili się do uzyskania boiska. (R)

Motocykliści radzieccy jeżdżą w zimie

W Moskwie rozegrany został tradycyjny cross motocyklowy im. W. Czkalowa. O pierwszeństwo ubiegali się 34 drużyny. Zwyciężył zespół Dynama, który dystans 80 km przebiegł w 1 godz. 12 min. 15 sek. Oslągnięty czas i to w dodatku w jeździe zespołowej w terenie należy uważać za bardzo dobry.

Pracownicy poszukiwani

Księgowy dla księgowości budżetowej potrzebny. Oferty Głos Wielkop. dla K2460.

Głównego księgowego przyjmie Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie (tel. 374). Zgłoszenia pisemne z życiorysem i odpisami świadectw. Mieszkanie zapewnione. K2457

Głównego księgowego, referentkę administracji — maszynistkę, 20 wykwalifikowanych ślusarzy-montażerów traktorowych i maszyn rolniczych zaangażujemy natychmiast. Państwowe Gospodarstwo Rolne Warsztat Wydzielony Miedzichód. Zgłoszenia kierować na powyższy adres. K2465

Komunikaty

„Spółnota Pracy” — Oddział Wojewódzki w Poznaniu zawiadamia, że remanenty w składach hurtowych artykułów przemysłowych w Poznaniu przy ul. Kolejowej 19/21 i Dąbrowskiego 83/85 oraz w hurtowniach w Lesznie i w Kaliszu trwać będą od 29. 12. 1951 r. do 1. 1. 1952 r. Remanenty w magazynach Działu Handlu Sprzętem Motoryzacyjnym w Poznaniu — Rataje 142 rozpoczną się 2 i potrwać do 10 stycznia 1952 r. W okresie remanentów biura wymienionych działów będą nieczynne. K2467

Wolne posady

Pomoc domowa potrzebna, Poznań, Półwiejska 5, m. 1. 17846g

Gospośia samodzielną, ewtl. dochodzącą, potrzebna zaraz. Poznań, Sowińskiego 19, I p. 17889g

Ucznia ślusarskiego przyjmie zaraz. Poznań, Garbary 30. 17898g

Solidna do dzieci przed południem potrzebna. Poznań, Grunwaldzka 23, m. 5. od 17. 17880g

Pomoc domowa do wszelkich prac potrzebna od 1 stycznia. Wiadomość: Poznań, Nowowiejskiego 9, m. 6, od 18—20. 17817g

Uczennica — praktykantka lat 18, do krawiectwa mekko-damskiego, potrzebna. Luboń ul. Okrzei 7. 17902g

Przychodnia do dziecka potrzebna. — Poznań, Siemiradzkiego 10a, m. 8. 17871g

Pomoc domowa potrzebna, Poznań, Wrocławska 21, m. 9. 17881g

Gospośia potrzebna od 1 stycznia. Zgłoszenia: Poznań, Szamarskiego 38, m. 11. 17909g

Szuka posady

Poszukuje prania. Oferty Głos Wielkopolski dla 17878g.

Księgowy-bilansista poprowadzi księgowość dorywczo przyjmie prace zlecane. — Oferty Głos Wielkopolski dla 17914g.

Nauka

Lekcji tańców, rytmiki, plastyki, udzielam. Zgłoszenia: Poznań, Zeylanda 2. 17897g

Futra i skóry

farbuje, czyści i przyściemiam.

POZNAŃ
Samuela Engla 8, w podwórzu (dawniej Niegolewskich). 17907g

KINO DŹWIĘKOWE

16. m/m, dla świetlicy, lub mieszkania sprzedam. Wiadomość: Poznań, tel. 34-58. 17900g

Tańców nowoczesnych ludowych, wyucza: Szczurkówna — Szczurek, Poznań, Marcinkowskiego 2a. 17767g

Sprzedaż

Parcele! Wille! Kamienice! Polca, poszukuje „Union”. Poznań Nowowiejskiego 9 (dawniej Rzeczypospolitej). 16596g

Motocykl setkę, na starter, kupię Meller, Poznań, Szewalskiego 22 (Winiary). 17835g

Cieślarska 4-tonowa, na rope sprzedam, Cena 35000. Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 17899g.

Ciągnik „Hanomag”, duży przyczepkę, Adler junior, sprzedam, Poznań, telefon 90-54. 17892g

Piec stałopalny sprzedam, Poznań, Mazowiecka 10, I p., telefon 46-38 od 14—16. 17893g

Owczarka alpackiego sprzedam, Poznań, Grobla 30, m. 17. 17901g

Kamienice, wille domki ogrodami, tereny ogrodnicze, sadownicze, parcele, polca, poszukuje Hinz, Poznań, Piękary 19. 17741g

Dom nowy, 2-pokojowy, wolny, Luboń, przy Poznaniu, 35000, parcele willowe, sprzedam, Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 17906g

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupna

Basen hydroforowy do wody, 300—500 l, koc do pralni 60 ltr., kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 17861g.

Fotel „Wolterowski” kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 17894g.

Dwie platformy, ogumione, kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 17879g.

Dentystyczny fotel spiesznie kupię. — Oferty Głos Wielkopolski dla 15074g.

Piec do centralnego ogrzewania etapowego kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 17874g.

Automat „Junkers” do łazienki kupię. Wiadomość: Poznań, telefon 93-11. 17818g

Zamiana

Pokój z kuchnią wygodami zamienię na podobne w śródmieściu. — Oferty Głos Wielkopolski dla 17887g.

Trzypokojowe z kuchnią, centrum, w Szczecinie, zamienię na pokój względnie pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. dla 17888g.

2 pokoje kuchnią, samodzielne, blisko śródmieścia, zamienię na pokój kuchnią samodzielne, tylko jezyce. Oferty Głos Wielkopolski dla 17911g.

Za oddanie ostatniej przysługi mojemu ko-

chanemu mężowi, śp.

Stefanowi Konopie

Przewielebnemu Duchowieństwu, Prywatnemu Zrzeszeniu Dorożek Samochodowych, Krewnym i Znajomym, za licznie złożone wienie i kwiaty składam serdeczne

Bóg zapłać!

17886g

Zona z dziećmi

17886g

Zgubiono

Zgubiono legitymację S. P. nr 4206 na nazwisko Maria Cieplińska. 17882g

Zgubiono

Zgubiono legitymację S. P. nr 2272 na nazwisko Tekla Trawińska. 17903g

Zgubiono

Zgubiono legitymację S. P. nr 198/1885, Teodor Grylewicz, Ziębki, pow. Mogiła. 15075p

Zgubiono zegarek, Zwrócić: Nikodem, Poznań, Sienkiewicza 14, m. 5. 17876g

Zgubiono kartę rowerową — marka Solid, nr 1472, nr tabliczki 49993, Antoni Chrost, Mośna, Budzińska 16. 14999p

Zgubiono legitymację S. P. nr 2272 na nazwisko Tekla Trawińska. 17903g

Zgubiono legitymację S. P. nr 198/1885, Teodor Grylewicz, Ziębki, pow. Mogiła. 15075p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Teresa Jablonka. 17872g

Zgubiono kartę meldunkową nr 198/1885, Teodor Grylewicz, Ziębki, pow. Mogiła. 15075p

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Maria Malinowska, Poznań, Strus'a 3a m. 3. 17884g

Zgubiono legitymację S. P. nr 4206 na nazwisko Maria Cieplińska. 17882g

Zgubiono legitymację S. P. nr 2272 na nazwisko Tekla Trawińska. 17903g

Zgubiono legitymację S. P. nr 2272 na nazwisko Tekla Trawińska. 17903g

Zgubiono legitymację S. P. nr 2272 na nazwisko Tekla Trawińska. 17903g

Zgubiono legitymację S. P. nr 2272 na nazwisko Tekla Trawińska. 17903g

Zgubiono legitymację S. P. nr 2272 na nazwisko Tekla Trawińska. 17903g

Zgubiono legitymację S. P. nr 2272 na nazwisko Tekla Trawińska. 17903g

Zgubiono legitymację S. P. nr 2272 na nazwisko Tekla Trawińska. 17903g

Zgubiono legitymację S. P. nr 2272 na nazwisko Tekla Trawińska. 17903g

Zgubiono legitymację S. P. nr 2272 na nazwisko Tekla Trawińska. 17903g

Zgubiono legitymację S. P. nr 2272 na nazwisko Tekla Trawińska. 17903g

Zgubiono legitymację S. P. nr 2272 na nazwisko Tekla Trawińska. 17903g

Zgubiono legitymację S. P. nr 2272 na nazwisko Tekla Trawińska. 17903g

MIEJSKI ZAKŁAD MLECZARSKI W POZNANIU

Magazyn Nabiałowy - Składowa 5

ZAMKNIĘTY BĘDZIE

z powodu inwentaryzacji

w dniach 30 i 31 grudnia 1951 r.

K2464

W dniu 31 grudnia 1951 r.

SKŁADY HURTOWE CENTRALI PRODUKTÓW NAFTOWYCH

będą nieczynne z powodu inwentury.

W stacjach benzynowych godziny sprzedaży normalne.

K2458

Centrala Produktów Naftowych Biuro Wojewódzkie w Poznaniu

Ogłoszenia

drobne do „Głosu Wielkopolskiego”

przyjmują prócz naszego Biura Ogłoszeń także

wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Henryka z Przymuszałów Kurnałowska

przeżywszy 41 lat życia, ukończona żona, najtroskliwsza matka, jedyna córka.

W głębokim smutku nieutuleni

mąż z córeczkami, ojciec i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30 grudnia 1951 r., o godzinie 15 z domu żałoby Leszno, Rynek 19. Msza święta za spokój duszy Zmarłej zostanie odprawiona w poniedziałek 31 grudnia 1951 r., o godzinie 8 w kościele parafialnym.

Piękny dar uczniów radzieckich dla kolegów ze Szkoły Metalowej w ŻNINIE

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Metalowej w Żninie prowadzą stałą korespondencję z uczniami Szkoły Rzemieślniczej nr 6 w Gorkim (ZSRR). W roku ubiegłym otrzymali od kolegów radzieckich dwie paczki z narzędziami ślusarskimi i książkami.

Obecnie poprzez Polską Czerwony Krzyż nadeszła nowa przesyłka. Jest to piękna „Księga Honorowa”, na kartach której wpisują w szkołach radzieckich nazwiska uczniów, wyróżniających się w nauce czy też w pracy w zawodzie.

W piśmie, dołączonym do przesyłki czytamy m. in. „List Wasz i fotografie otrzymaliśmy i serdecznie dziękujemy. List Wasz był odczytany na ogólnym zebraniu szkolnym, a fotografie zostały umieszczone w kąciku poświęconym naszej wspólnej przyjaźni.”

Dalej czytamy: „Wraz z innymi zakładami pracy i szkołami rzemieślniczymi Związku Radzieckiego, wykonujemy prace dla wielkich budowli komunizmu wykonując 240 do 300 proc. normy. Budujące się stacje elektryczne i kanały przyczyniają się do wzmocnienia siły naszej Ojczyzny i dania nam w życiu jeszcze więcej szczęścia i radości. My nie chcemy być gorsi od dorosłych i również pomagamy naszej ukochanej Ojczyźnie w walce o pokój. 146 naszych uczniów, którzy ukończyli 16 lat, podpisało się pod apelem pokoju. Oczekujemy Waszych listów. Napiszcie nam, jak odpoczywacie i jak rozpoczniecie nowy rok szkolny i jak pomagacie do spełnienia planu 6-letniego Waszej Ojczyzny. My z prawdziwą radością odczytujemy Wasze listy. Czekamy z niecierpliwością Waszej odpowiedzi, drodzy towarzysze.”

Wręczenie „Księgi Honorowej” nastąpiło przez Oddział Pow. PCK w dniu rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina. Znajac pracowitość uczniów szkoły, wiemy, że książka nlewałpłiwie szybko zapewni się nazwiskami i fotografiami. (Ke)

Powiatowy Dom Kultury - chluba mieszkańców Rawicza

Chlubą mieszkańców Rawicza i powiatu jest Powiatowy Dom Kultury Związków Zawodowych, który mieści się w obszernym budynku i posiada idealne warunki zaspokajania potrzeb kulturalnych ludności.

Wnętrze gmachu PDK aż łśni od czystości. W każdej sali oprócz pomysłowo urządzonych gazetek ściennych i dekoracji ścian — nie brak kwitujących prymuli, fiołków alpejskich czy asparagusów. Urządzenie gmachu jest dziełem rąk pracowników zatrudnionych tu pod kierownictwem Władysława Jaraczewskiego, który w ciągu roku potrafił nie tylko doprowadzić budynek do obecnego stanu, lecz również zorganizować

Właściwe życie w PDK rozpoczyna się dopiero po południu. Pracy tu pełno. Zdarza się, że zespoły występują do czterech, a nawet pięciu razy w tygodniu. Próby odbywają się codziennie i wtedy w po-

Właściwe życie w PDK rozpoczyna się dopiero po południu. Pracy tu pełno. Zdarza się, że zespoły występują do czterech, a nawet pięciu razy w tygodniu. Próby odbywają się codziennie i wtedy w po-



Zespół taneczny Domu Kultury w Rawiczu w tańcu „Góra dziewczęta”

szczęśliwych salach wręcz gorące przygotowania. Najwięcej jednak pracy mają dziewczęta z zespołu tanecznego, bowiem oprócz ćwiczeń dużo czasu poświęcają na życie kostiumów. Pomagają przy tym najmłodszym artystkom z zespołu dziecięcego.

Występy zespołów odbywają się w sali teatralnej, która ma przeszło 500 miejsc. Oprócz niej znajduje się także sala obrad i gabinet techniczny.

Również w godzinach popołudniowych zaczyna się ruch w czytelnictwie, do której nie tylko uczęszczają starsi i młodzież, nie brak także najmłodszych czytelników. Ci ostatni, w miłym i czystym pokoju, spędzają czas na czytaniu bajek, powiastek itd.

Powiatowy Dom Kultury nie ogranicza się do pracy w samym mieście. Biblioteka Powiatowa, prowadzona przez Klementynę Zielińską, otacza jak najtroskliwą opieką 5 bibliotek miejskich, 5 gminnych oraz 50 punktów bibliotecznych w gromadach. W bibliotece Domu znajduje się ponad 13 600 tomów, a w powiecie przeszło 30 000. Biblioteka urządza także wieczory literacko-muzyczne. Ostatni wieczór poświęcono Chopinowi.

Jednym z dodatkowych zadań Pow. Domu Kultury jest systematyczne odwiedzanie gromad wiejskich z filmami.

Kilkanaście miesięcy istnienia i działalności Domu Kultury przyniosło bardzo dobre wyniki. Zespoły amatorskie posiadają już wysoki poziom artystyczny, o czym najlepiej świadczy fakt, że w wojewódzkich eliminacjach festiwalu zespoły taneczne i chóralki zostały wyróżnione. Dom Kultury w Rawiczu nie tylko jest miejscem miłej i pozytywnej rozrywki, ale zarazem kulturalnym promiennikiem na cały powiat.

Aby podnieść wyniki nauczania

Ważnym zagadnieniem w walce o wyniki nauczania jest problem pracy domowej ucznia. Zagadnieniu temu była poświęcona ostatnia narada produkcyjna w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Krotoszynie. Szczególną uwagę zwrócono na pomoc koleżeńską, higienę pracy, podniesienie estetyki zeszytów oraz pracę w internacie szkolnym. Na podstawie takich wypowiedzi przedowników nauki jak Malinowski, Purzycki, Szpunar i inni, kolektyw szkolny postanowił zwracać większą uwagę niż dotychczas na właściwy charakter pomocy koleżeńskiej, udrożnić niekoleżeńskie stosunki panujące w internacie, oraz przestrzegać higieny pracy domowej. Narada przyczyniła się niewątpliwie do podniesienia wyników nauczania w zakładzie.

Barbara Michałkówna
korespondent „Głosu”

„Głos”

...w sklepie CPLIA przy ulicy Narutowicza w Lesznie trzy a nawet cztery razy tygodniowo ganie po południu światło?

...Instytut Gleboznawstwa, Uprawy i Nawożenia, zajmujący w pałacu w Baborówku (pow. Szamoty) aż 12 pokoi nie chce opróżnić kilku odpowiednich lokali dla miejscowego przedszkola? Do 2 przydzielonych pokoi ma wprowadzić się dyrektor PGR.

...ulice: Poznańska, Bluszczowa i Topolowa w Gnieźnie toną w nieprzeniknionych ciemnościach?

...w gmachu Urzędu Pocztowego w Środzie wiszą tablica honorowa, na której umieszczone są nazwiska listonoszy-przedowników z... 1949 roku?

...młodzież korzystająca z pijalni mleka przy ul. Boh. Stalingradu w Kościanie niszczy stoliki i krzesła, a mleko rozlewa na podłogę?

...Wydział Oświaty przy Prezydium PRN w Koninie nie wypłaca należności za przeprowadzenie zajęć szkolnych przedownikom drużyn harcerskich: Kubiakowi, Kociemskiemu i Kalubie?

...Państw. Zakłady Mleczarskie w Ostrowie stawiają w swoich zabudowaniach nowy plot? A przecież dotychczasowy był jeszcze zupełnie w dobrym stanie.

...Prezydium GRN Września-płd., Strzałkowo, Ciążeń i Borzykowo oraz MRN Pyzdry nie odpowiadają dotychczas na pismo Pow. Kom. Przeciwalkoholowego we Wrześni w sprawie nałogowych alkoholików?

...nie wszystkie zaproszenia na sesję PRN przesyłane dla radnych do Zakładów Wytwarzających Główników we Wrześni nie są doręczane? A może dyrekcja tych zakładów wyjaśni tę sprawę?

...w świetlicy TPPR na stacji kolejowej w Lesznie są tylko 4 komplety szachów? Szachistów natomiast jest dużo więcej. A może by tak dokupić jeszcze parę kompletów szachów?

...świetlica ZMP w Wielichowie (pow. Kościan) z chwilą wyjazdu kierowniczką na kurs jest nieczynna? Czyżby dotychczas tylko kierowniczka świetlicy w niej przebywała?

29 KRONIKA GRUDZIEŃ

SOBOTA Tomasza Dominika	
Święta w.: 8.03	zach.: 15.45
Księżyc w.: 9.25	zach.: 16.39

Pochmurno z lokalnymi niewielkimi opadami i możliwościami rannych gołoledzi. Nocą słabe przymrozki. Na zachodzie kraju rozpozodzenia. — Dniem temperatura maksymalna do +5 st. C. Cisze lub słabe wiatry z kierunków południowych i wschodnich.

Dyżur pełni: Państwowy Szpital Klin. im. Pawłowa (chirurgia i internia) ul. Długa 1/2

TELEFONY:
Pogotowie P.C.K. — 6666, 6667
Straż Pożarna — 1888 i 7777
Komenda Milicji Obyw. — 6891

Tłoczono: Zakłady Graficzne m. Kaspzaka — Przedsiębiorstwo Państwowe — Poznań ul. Warynska 39
K-2-13868

Nie zwlekaj z zaopatrzeniem się w zdjęcia do do-wodu osobistego — udaj się natychmiast do fotografa, dopóki nie ma jeszcze kolejek.

Nie pozostaną bez pomocy

Maria Janusz założyła okulary. Wśród papierów, złożonych starannie w tekturowym portfelu, od-szukała list syna. Rozwinęła dwie-gięto zapisane kartki papieru i podała siedzącej obok kobiecie.

„Poczytajcie, co on pisze — mam pociechę z syna”.

Matuszczakowa, przewodnicząca Rady Kobiecej w Zakładach Metalowych im. J. Stalina w Poznaniu, odczytywała znane już Januszowej słowa listu: „Kochana Mamol! Ty się o mnie nie martw. Mnie w wojsku jest tak dobrze, że mógłbym tu być całe życie. I o siebie się nie martw. Nie zostaniesz bez pomocy”.

Długi i radosny list. Chłopak z dumą pisze o tym, że w wojsku dużo się nauczył, że śpiewa w zespole artystycznym, że czyta piękne książki, że wyróżniono go za redagowanie gazetki ściennych.

A przewodnicząca Rady Kobie-

cej skończywszy czytanie listu powiedziała:

„Słuchajcie towarzyszek: Wspomnieliście kiedyś na zebraniu naszego Koła Ligi Kobiet, że wolałybyście przejść do produkcji... Właśnie w związku z tym, że wasz syn poszedł do wojska, Rada Kobiecej porozumiała się z Radą Zakładową i od jutra przechodzą do pracy produkcyjnej! Będziecie mieć zajęcie przyjemniejsze i lepiej płatne.”

Wczesna jesień w gromadzie Rutki (pow. Września). Zebranie Koła Gospodyń Wiejskich. Średniorolna Szczepanowa Grzesińska w dyskusji dziękuje za pomoc, okazaną jej przez wieś w omiotach.

„Kiedy nasze chłopaki są w wojsku — mówię wzruszonym głosem — nie dalibyśmy sobie rady z moim starym w gospodarce, gdyby nie pomoc wsi. Zygmunt i Władek też kazali Wam podziękować”. Grzesińska opowiada uczestnikom zebrania, że Zygmunt jest zadowolony i że dobrze powodzi się starszemu Władkowi. Jest już kapralem. Przedtem był w szkole zawodowej. A w wojsku pracuje w warsztatach. Wyjdzie z fACHEM w rękę.

Janek, jednak Praksedy Kinowej z gromady Samorzewo (pow. Września) jest w wojsku od kwie-

Żoładek czy obowiązek?

W dniu 16 bm. do Wolsztyna przybył o godz. 18.20 autobus i wg planu miał odejść o godz. 18.29.

Tymczasem kierowca wozu poszedł się posilić do Gospody Spółdzielczej przy ul. 5 Sycznia 56. Poszedł i siedział, a czas uciekał.

Pasażerowie czekali, niecierpliwił się, wysiadali nawet z wozu, by biegiem rozgrzać zziębnięte nogi, pytali się na wzajem, czy kierowcy nie obowiązują socjalistyczna dyscyplina pracy.

Zniecierpliwiona przedłużającym się czekaniem konduktorka dała dwukrotny sygnał. Wówczas ukazał się kierowca, który z zadowoloną miną „spieszył” żółtym krokiem. Wreszcie wóz ruszył — z opóźnieniem 22 minut.

Zaznaczyć należy, że podobne wypadki opóźnienia się autobusu na trasie Zielona Góra — Poznań zdarzają się 4 — 5 razy w tygodniu i pociągają za sobą spóźnienia się ludzi do pracy.

Czyby nie dało się temu zapobiec?

(WM)

PLAN SZESZCIOLETNI to wspaniały nieznaną w historii Polski rozwój ludowego lotnictwa

„Słuchaj”

w LESZNIE

Ostatnio przeprowadzono w Lesznie egzamin z I kursu Wztechnicy Radiowej dla kolejarzy wchłania leszczyńskiego. Na 70 słuchaczy do egzaminu przystąpiło tylko 26. Egzamin zdało 25 osób. Na pochwałę zasługuje grupa młodzieżowa, rekrutująca się z uczni warsztatowych, z których 17, na ogólną liczbę 18 stanęło do egzaminu.

Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych MRN przystąpiło do zakładania barier ochronnych w najruchliwszych punktach miasta. Bariery założono już przy zbiegu rynku i ul. Obronców Stalingradu, oraz Rynku i ul. W. Wróblewskiego.

Od połowy listopada br. do chwili obecnej Zarząd Powiatowy LPZ założył w powiecie leszczyńskim 12 nowych kół LPZ, z czego 9 założono w PGR-ach. Ogółem w Lesznie i w powiecie czynnych jest 46 kół przy zakładach pracy oraz 5 kół młodzieżowych.

Ostatnio rozpoczął się w Technikum Handlowym 3-miesięczny kurs samochodowy I stopnia. W kursie bierze udział 90 uczestników. Wykłady prowadzi ob. ob. Zboralski i Wilkoński. Podobny kurs zostanie zorganizowany przez koło LPZ przy MHD w styczniu przyszłego roku.

W celu podniesienia wiadomości zawodowych i ideologicznych swoich pracowników, dyrekcja MHD zorganizowała kilka kursów. Odbił się już dwumiesięczny kurs dla sprzedawców sklepowych, a ostatnio zakończył się kurs dla 37 kierowników sklepów. (R)

Mimo, że pracownicy LZPO posiadają bardzo skromną świetlicę w lokalu porestauracyjnym, co jednak życie w niej pulsuje. Zespoły: taneczny, chóralki, recytatorski, czytelnicy i Wztechnicy Radiowej biorą udział we wszystkich uroczystościach i akademiach a w ramach łączności miasta ze wsią wyjeżdżają z występami do wsi produkcyjnych i PGR.

Znowu 100 tys. km bez remontu

W dniu 18 bm. załoga parowozu Ty 4-113 w składzie: Józef Ciesiołka, Czesław Miedziarczyk, Ignacy Adamczewski i Józef Dolata przejechała 100 tys. km, przewożąc brutto 99 441,165 ton i zaoszczędzając 141 ton węgla. Wartość zobowiązania wynosi ogółem 195 499 zł. W nagrodę za swój czyn dzielna załoga otrzymała książeczki z wkładami po 300 i 250 złotych. (R)